Nr. 82. Środa, 11 Kwietnia 1917. Rok 107.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 7 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 510.

Prenumerata.

zamiejscowa:

rocznie	36 K	ćwierćrocznie	K 9·— h.
półrocznie	18 K	miesięcznie	K 3·— h.

miejscowa:

rocznie . . .	28 K	ćwierćrocznie .	7·— K
półrocznie. . .	14 K	miesięcznie. .	2·40 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało praktykantów konceptowych, Emanuela Bleiberga i Władysława Lachowicza, koncypistami skarbowymi w X. klasie rangi w galicyjskich władzach skarbowych.

Rozporządzenie

c. k. Namiestnika w Galicyi z dnia 3 kwietnia 1917 l. 5070/XVIII/1452, którem uzupełnia się rozporządzenie z 9 lutego 1917 l. 3490/XVIII/878. Dz. u. kr. nr. 15 w przedmiocie uregulowania podawania potraw mącznych w przedsiębiorstwach gospodnio szynkarskich, kuchniach wojennych, menażach i innych kuchniach tego rodzaju i t. p.

Na podstawie §§ 16 i 19 Cesarskiego rozporządzenia z dnia 11 czerwca 1916 Dz. p. p. nr. 176 zarządzam, co następuje:

§ 1.

Karty dla kontroli spożycia chleba i mąki wydane na Śląsku mają ważność także w Galicyi przy podawaniu potraw mącznych.

Pod względem pobrać się mającej części odcinka obowiązują przepisy § 3 przytoczonego wyżej rozporządzenia z 9 lutego 1917 l. 3490/XVIII/878 Dz. u. kr. nr. 15.

§ 2.

Niniejsze rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

C. k. Namiestnik:
Huyn G. K. w. r.

Rozporządzenie

c. k. Namiestnika w Galicyi z dnia 4 kwietnia 1917 r. l. 3247 A, którem ogranicza się używanie mleka w przemyśle gospodnio-szynkarskim w obrębie miasta Stryja.

Na podstawie § 7 rozporządzenia ministeryalnego z dnia 11 września 1916 r. Dz. u. p. nr. 300 zarządzam, co następuje:

§ 1.

We wszystkich przedsiębiorstwach przemysłu gospodnio - szynkarskiego w okręgu miasta Stryja nie wolno podawać mleka i napojów, które sporządza się przy użyciu mleka w czasie od godziny 2 po południu do godziny 6 wieczorem.

Zakaz ten dotyczy także używania preparatów mlecznych, jak mleka sproszkowanego i kondensowanego.

§ 2.

Dla mniejszych przedsiębiorstw przemysłu gospodnio-szynkarskiego (kawiarń ludowych i t. p.) w których niezamożne warstwy ludności zwykły spożywać mleko i mleczną kawę jako niezbędny środek żywności, może właściwa władza polityczna I-szej instancyi w pojedyńczych wypadkach dozwolić wyjątków od tego zakazu. Wyjątki te mogą z reguły obejmować jedynie czas od godziny 2 do 3 po południu.

§ 3.

Niniejsze rozporządzenie winno być we wszystkich lokalach przedsiębiorstw przemysłu gospodnio - szynkarskiego i cukierniach w sposób wpadający w oczy na miejscu dla każdego widocznem wywieszone.

§ 4.

Przekroczenia tego rozporządzenia i wydanych na jego podstawie zarządzeń będą karane przez właściwą Władzę polityczną I-szej instancyi podług postanowień § 15 rozporządzenia ministeryalnego z dnia 11 września 1916 Dz. u. p. nr. 300.

§ 5.

Niniejsze rozporządzenie wchodzi w życie w trzy dni po ogłoszeniu.

C. k. Namiestnik:
Huyn G. K. w. r.

Rozporządzenie

c. k. Namiestnika w Galicyi z dnia 5 kwietnia 1917 l. 3752/A. w sprawie uregulowania obrotu kawą.

Na podstawie rozporządzenia ministeryalnego z dnia 18 czerwca 1916 Dz. u. p. nr. 186 zarządzam, co następuje:

§ 1.

Począwszy od dnia 17 kwietnia 1917 roku wydawane będą karty dla kontroli spożycia kawy z urzędu według wzoru wydrukowanego na dołączonym do tego rozporządzenia dodatku.

§ 2.

Niniejsze rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 17 kwietnia 1917 r.

C. k. Namiestnik:
Huyn G. K. w. r.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 10 kwietnia 1917.

Sytuacya wojenna.

Jak tyle innych czynników taktyki i strategii, doznało zmiany w ciągu obecnej wojny także znaczenie przyczółków mostowych.

Przyczółek mostowy nie jest niczem innem, jak warownią, zwróconą frontem przeciwko nieprzyjacielowi w tym celu, by dane przejście przez rzekę, czasami kilka przejść, dzierżyć silnie w ręku. Zazwyczaj przyczółek ma kształt półkola, a minimum wymagań, jakie winien spełnić, w tem się zawiera, iżby przejścia, o które idzie, nie mógł dosięgnąć ogień artyleryi nieprzyjacielskiej, aby więc wojska mogły bez niebezpieczeństwa przenosić się w miarę potrzeby na tę, czy ową stronę rzeki.

W walce kinetycznej, łączącej się z ciągłym wielkich mas ruchem, ma przyczółek mostowy atakującemu zabezpieczyć przeprawę wojsk przez przeszkodę poza obrębem ognia nieprzyjacielskiego, poczem operacye ofenzywne prowadzi się dalej. W defenzywie natomiast wzbrania przyczółek mostowy nacierającemu nieprzyjacielowi przejścia na drugą stronę rzeki, a zarazem służy jako brama wypadowa dla kontrofenzywy.

W pierwszym wypadku, t. j. w walce z naciskiem naprzód połączonej, można przyczółki mostowe bez wielkiego wysiłku obejść, a jeśli to się uda, tracą one w regule wszelkie znaczenie. Celem walki dla jednej strony jest w takim razie zysk na czasie, dla drugiej zaś przyprawienie przeciwnika o stratę czasu.

Bywają też przyczółki obustronne. W tym wypadku składają się one z dwu półkól, i obejmują wielkiem kołem oba brzegi. Takim przyczółkiem była n. p. twierdza Przemyśla. Półkole tworzą przyczółki mostowe nad Seretem w Rumunii, pod Fokszanami i Namolosą, których werki, jako że skierowane były pierwotnie przeciwko Rossyi, założono swego czasu na północnym brzegu rzeki i dopiero w ciągu wojny uzupełniono obwarowaniami także od strony południowej.

W walce pozycyjnej zmianie ulega nietyle charakter, ile znaczenie przyczółka mostowego. Dzięki związkowi linij niepodobna go w tym wypadku obejść, atakujący bowiem, gdziekolwiek by uderzył, napotyka linię oporu. Z drugiej strony zmniejsza się także znaczenie przyczółka mostowego jako bramy wypadowej, a to skutkiem tego, że zewsząd okalają go nieprzyjacielskie linie. Nie idzie tu już o zysk na czasie, lub stratę czasu; cała rzecz w tem, że przyczółek mostowy, tracąc pierwotne swe znaczenie, staje się cierniem w żywem ciele przeciwnika. A taki przyczółek zdobyć, to nie drobnostka. Jeśli jednak powiedzie się podobne przedsięwzięcie, to świadczy ono nadzwyczaj chlubnie o sprężystości dowództwa i dzielności wojsk jego.

Jakoż wzięcie rossyjskiego przyczółka mostowego pod Tobołem nad średnim biegiem Stochodu przysparza niemało chwały

---

2)

Stanisław Wasylewski.

Szary Lwów.

(Franciszek Jaworski: O szarym Lwowie. Z przedmową Ludwika Finkla. Z 18 rycinami. Lwów. H. Altenberg. G. Seyfarth i Sp. 1917.

(Dokończenie).

II.

Szary a przecież nie szary Lwów! Iskrzą się karty książki barwnością przeróżną, która raz miewa dostojeństwo gobelinu, to znowu odcina się mozajką o dziwacznych, doskonale przez autora odtworzonych rysach. Do takich należy opowieść o „Masoneryi we Lwowie“. Z ogromną pobłażliwością przyglądamy się wraz z autorem owym dziecinnym praktykom, którym ongi tak wiele groźnych, światoburczych intencyj przypisywano. Przedzieramy się przez gąszcze uroczystych słów, napuszonych tytułów i ceremoniału, zapożyczonego z kabały średniowiecznej, rekwizytorni średniowiecznej i... dziecęcego pokoiku. Powiada słusznie Jaworski: „Masonerya, tak jak się da w wieku XVIII zaobserwować na gruncie lwowskim, pełna jest osobliwych a egzotycznych prądów, na dnie których pomieszało się wszystko: i zasady ogólno-ludzkiej a chrześcijańskiej moralności wraz z pospolitem oszustwem, tajemnica z bezdenną pustką wewnętrzną, komunały etyczne z szalbierczemi machinacyami chemii, dążność do wewnętrznego udoskonalenia z żądzą intrygi, działania patryotyczne z zabawą“.

Skądże tedy do związków wolnomularskich w Polsce w wieku oświecenia należeli ludzie najdzielniejsi, nieraz w hierarchii duchowej i państwowej najpierwsi: król sam pono, ks. Józef Poniatowski, Ignacy Potocki, Kołłątaj, Brodziński? Tłumaczyć to można najpierw nakazami mody, a powtóre sprytną tajemnicą organizacyi, która utrzymywała „braci“ w przekonaniu, że ową szatańską pustką i pajęczyną wolnomularską nie należy się zrażać, bo po za nią kryje się przebogata, dostępna tylko wybranym idea. A dowiedzą się o niej po przejściu wszystkich stopni rytuału. Tymczasem zaś każdy z niewtajemniczonych braci podkładał na własną rękę swoją treść i podstawiał dowolne wartości. Loże powstające n. p. pod wpływem duchowieństwa rozwijały działalność dobroczynną, walczyły z ateizmem i szulerstwem, w innych zasię pod przewodem mętnych wartogłowów moczono ręce w stągwiach... kwaśnego mleka i śpiewano hymny na cześć „wielkiego budowniczego Hirama“.

Podobnie działo się i we Lwowie, w którego mury przedostały się pierwsze młotki i kielnie masońskie w tobołkach urzędników cesarzowej Maryi Teresy i w tornistrach oficerów armii okupacyjnej gen. Hadika.

Za przykładem lóż wolnomularskich, otworzonych przez urzędników i biurokratów wiedeńskich, poszło wkrótce towarzystwo lwowskie, mające zresztą przykład w „farmazoneryi“ już na dobre Warszawie. W służbie tajemniczej, nieznanej idei zeszli się tu — jak wogóle na świecie — ludzie przeróżni, krańcowo przeciwnych zasad, charakterów i pozycyi społecznej. Wielkim mistrzem loży, „Doskonała równość“ był n. p. nie kto inny, jeno sam... ks. kanonik Antoni Podhajecki, który skupił w niej 85 przedstawicieli arystokracyi galicyjskiej. Byli tam: ks. kanonik Sierakowski, ks. proboszcz z Buczacza Węgierski, podskarbi koronny Potocki, Franciszek ks. Lubomirski i w. i. To byli lwowscy „honoratiores“ — większe go zastępu dostarczyli przybysze o nazwiskach dziś dla nas nic lub bardzo mało mówiących. kiedyś jednak bardzo znani i czynni na gruncie lwowskim. Działał tedy z entuzyazmem w „Trzech orłach“ Inocenty Fessler, profesor hermeneutyki na Wszechnicy lwowskiej, bankier Longchamps, ten sam, co Józefowi II. wystawił pomnik na „Kaiserwaldzie“, jakiś porucznik Clemens, który pod harcopfem i trójgraniastym kapeluszem nosił szczególnie bałamutną głowę, z kolei jakiś mocno podejrzany awanturnik chevalier d'Arnaud, z zawodu tapicer paryski, który ponoś zdołał wziąć ślub tajny z jedną z panien arystokracyi lwowskiej i — legion innych szalbierzy, awanturników, a nawet pospolitych defraudantów, kryjących się w mrokach lóż przed okiem ustawy austryackiej, ktora za defraudacyę śmiercią karać zwykła.

Pamiętacie opis urządzeń loży masońskiej i dziwacznego nabożeństwa w „Popiołach“ Żeromskiego? Podobne uroczystości były we Lwowie w ostatnich latach XVIII. stulecia na porządku dziennym. Wolnomularze wygłaszali odczyty, urządzali zjazdy, przeprowadzali jakieś nadzwyczaj — zdaniem ich — doniosłe reorganizacye i centralizacye „wielkiej masoneryi świata“, czyniąc to w sposób, nad którym dziś historya z politowaniem głową kiwa. Lecz trudno dalej iść śladem skrzętnych poszukiwań Jaworskiego, który wydobył z niepamięci tajne druki masońskie i sprawozdania i na ich podstawie opowiada historyę lóż i odkrywa nazwiska ludzi, zbierających się w ich wnętrzu. Najmniej ma — niestety — do powiedzenia o lożach polskich, które nie pamiętały o przyszłym historyku i nie prowadziły rejestrów swej działalności. Możebyśmy wtedy więcej usłyszeli o tem, jak szybko umysły rozumne stygły w entuzyazmie dla wolnomularstwa, dochodząc do tego samego wniosku, do którego wkońcu doszedł rozczarowany srodze Inocenty Fessler: „Byłem tak, jak żebrak, który przez noc śni o niezmierzonych skarbach, a rano budzi się w ostatecznej nędzy“...

Ale wróćmy do książki i jej autora, któremu prof. dr. Ludwik Finkel na czele tomu poświęca wspomnienie pełne serdecznej sympatyi i wysokiego uznania dla talentu historyka. Zaznacza słusznie prof. Finkel, że „Szary Lwów“ to jeno fragment pracy i wiedzy Jaworskiego. Unosi się nad tą książką, jak nad każdem dziełem ostatniem, ton smutku dojmującego i rezygnacya cicha nad niespełnionemi zamierzeniami. „Szary Lwów“ jest jakby smutnem pożegnaniem historyka z miastem i jego przeszłością, nad którą pracując, bystro przecież dzień dzisiejszy odczuwał i — przeczuwał. „O szabli polskiej, o brzeszczocie i klindze chciałbym teraz pisać, lecz gdzież mi czasu starczy“? — skarżył się w jednym z listów na kilka tygodni przed śmiercią. A nim trawa dobrze na grobie dziejopisa Lwowa porosła — weszło miasto jego w znak brzeszczotu i klingi.

wojskom sprzymierzonym pod wodzą ks. Leopolda bawarskiego. 130 oficerów, 9500 żołnierza, 15 dział i około 150 karabinów maszynowych — to chyba zdobycz dość okazała, lecz, co nierównie ważniejsze, to warownia zdobyta, warownia, na której nieprzyjaciel tyle budował, do której utrzymania tak wielką przywiązywał wagę.

Tobol leży o niewiele kilometrów na zachód od Stochodu, a mniej więcej w odległości 60 klm. na północny wschód od Kowla.

Atak na przyczółek wykonano zrazu na całym jego obwodzie koncentrycznie. W ciągu walki jednak atakujący wdarli się u nasady przyczółka z obu stron w jego obręb i dotarli niemal do przejścia przez rzekę, w znacznej mierze utrudniając tym sposobem nieprzyjacielowi wycofanie się z warowni. Rossyanie utracili w Tobole prawie całą dywizyę. Jestto sukces w wielkim stylu. Obok wojsk niemieckich austro-węgierskie baterye i oddziały strzeleckie znakomicie przyczyniły się do tak wspaniałego wyniku.

Podane poniżej biuletyny uzupełniają obraz obecnej sytuacyi:

Austro-węgierski biuletyn wojenny.

Wiedeń, 8 kwietnia. Urzędowo ogłaszają dnia 8 kwietnia:

(*Ze wschodniego teatru wojny*).

W Karpatach lesistych i w Galicyi wschodniej znaczna czynność wywiadowcza. Pozatem niema nic do ogłoszenia.

(*Z włoskiego i południowo-wschodniego teatru wojny*).

Nie było zmiany.

Zastępca szefa sztabu gen.
v. Hoefer gen.-por.

Niemiecki biuletyn wojenny.

Berlin, 8 kwietnia. *Biuro Wolffa* ogłasza: Wielka kwatera główna dnia 8 kwietnia:

(*Ze wschodniego teatru wojny*).

Front ks. Leopolda Bawarskiego: Oprócz znaczniejszego chwilami ognia pod Iłłuksztą, na zachód od Łucka i nad Złotą Lipą nie zaszło nic ważnego.

Front Arcyksięcia Józefa: W Karpatach lesistych pomyślne wyprawy naszych podjazdów dały nam przeszło 40 jeńców, zabranych ze stanowisk rossyjskich, w kilku miejscach zniszczonych poprzednio, jakoteż kilka karabinów maszynowych.

Grupa Mackensena: Nie było zmiany.

Front macedoński: Na wschodnim brzegu Wardaru nasz ogień niszczący powstrzymał natarcie Anglików.

(*Z zachodniego teatru wojny*).

W pobliżu wybrzeża i w łuku Wytschaete silne oddziały wywiadowcze po gwałtownym ogniu w kilku miejscach ruszyły ku naszym stanowiskom; odparto je przed zasiekami na południowy-wschód od Ypern w walce z bliska, przyczem kilku jeńców pozostało w naszych rękach.

Na froncie w Artois czynność bojowa była mniejsza, niż w ostatnich dniach.

W obszarze Somme nieprzyjaciel — czy to byli Anglicy, czy Francuzi, nie zdołano stwierdzić — utrzymywał znaczny ogień na St. Quentin. Katedrę kilkoma strzałami uszkodzono.

Nową próbę Francuzów zyskania na terenie koło Laffaux złamaliśmy ogniem, przyczem nieprzyjaciel poniósł znaczne straty; jedna z naszych kompanij podążyła za ustępującym nieprzyjacielem i pojmała 48 ludzi.

Nad Aisną i w zachodniej Szampanii w niektórych odcinkach walka działowa i minowa była silna.

Na południowy-zachód od Miluzy w natarciu wywiadowczem ujęto kilku Francuzów.

Wczoraj strącono 12 samolotów nieprzyjacielskich w walce napowietrznej, a jeden ogniem obronnym.

Przezorny rozwój sił zbrojnych napowietrznych, udoskonalenie budowy samolotów na podstawie doświadczeń, zebranych w zetknięciu się z nieprzyjacielem i w kraju, wyszkolenie obserwatorów artyleryi i piechoty, podtrzymanie wypróbowanego ducha ataku naszych lotników bojowych wydały w marcu wielkie sukcesy. Także działa obronne mają w nich znaczny udział. Nieprzyjaciele nasi, w ich liczbie także Amerykanie, którzy już na długo przed wypowiedzeniem stanu wojennego reprezentowani byli w lotnictwie francuskiem, utracili wskutek naszych ataków i środków obrony na zachodzie, wschodzie i na Bałkanach 161 samolotów i 19 balonów na uwięzi. Z tego wskutek ataków napowietrznych strącono 143 samolotów i 19 balonów, a ogniem z ziemi 15 samolotów. Trzy samoloty nieprzyjacielskie, które musiały wylądować za naszemi liniami, dostały się w nasze ręce. Niemcy stracili 45 samolotów, a żadnego balonu na uwięzi.

Pierwszy generalny kwatermistrz:
Ludendorff.

Austro-węgierski biuletyn wojenny.

Wiedeń, 9 kwietnia. Urzędowo ogłaszają dnia 9 kwietnia:

(*Ze wschodniego teatru wojny*).

W obrębie grupy Mackensena na północ od Foksani oddział podjazdowy ujął 46 jeńców i zabrał 2 karabiny maszynowe.

Ku frontowi Arcyksięcia Józefa w kilku miejscach rossyjskie oddziały wywiadowcze posuwały się, szukając styczności, ale bez rezultatu.

Dalej na północ nic ważnego.

(*Z włoskiego i południowo-wschodniego teatru wojny*).

Nic szczególnego.

Zastępca szefa sztabu generalnego:
von Hoefer, gen.-por.

Wydarzenia na morzu.

D. 8 b. m. rano samoloty nieprzyjacielskie rzuciły bomby na Barcola i Sistiana. Szkód nie było. Wkrótce potem kilka naszych samolotów zaatakowało nieprzyjacielski obóz barakowy w Vermegliano i obrzuciły go skutecznie bombami. Hydroplany, prócz jednego, którego dotąd brak, wróciły w dobrym stanie.

Komenda floty.

Niemiecki biuletyn wojenny.

Berlin, 9 kwietnia. *Biuro Wolffa* ogłasza: Wielka kwatera główna dnia 9 kwietnia:

(*Ze wschodniego teatru wojny*).

Front ks. Leopolda Bawarskiego: Koło Sagorje, na północny-wschód od Baranowicz, koło Wrłik, na południowy-wschód od Kowla i koło Brzeżan odparto natarcia rossyjskich podjazdów.

Front Arcyksięcia Józefa: W Karpatach lesistych wraz z powrotem zimna zaczęła się silna śnieżyca.

Grupa Mackensena: Na północ od Focsani nasze oddziały atakowe wtargnęły po krótkiem przygotowaniu ogniowem do stanowiska rossyjskiego koło Faurei, zniszczyły rowy i powróciły z 46 jeńcami i dwoma karabinami maszynowymi.

Front macedoński: Ożywiony ogień działowy na prawym brzegu Wardaru i na południowy-zachód od jeziora Dojran.

(*Z zachodniego teatru wojny*).

Grupa wojska bawarskiego następcy tronu Ruprechta: Między Lens-Neuville a Vitasse (na południowy-wschód od Arras) walka artyleryi wzmogła się wczoraj znowu do wielkiej zaciętości. Po kilkogodzinnym, najsilniejszym ogniu huraganowym, toczy się od dziś przed południem bitwa pod Arras. W obszarze dróg prowadzących z Albart ku Cambrai i Peronne rozwinęły się mniejsze walki, które biorą przebieg przez nas zamierzony.

Grupa wojska niemieckiego Następcy Tronu: Od Soissons aż do zachodniej Szampanii zwalczały się artylerye we wzmożonej mierze.

Grupa wojska ks. Albrechta: W Lotaryngii i w bramie burgundzkiej chwilami ożywiona czynność bojowa.

Nasi lotnicy, oraz działa obronne zestrzeliły wczoraj 17 nieprzyjacielskich samolotów i dwa balony na uwięzi. Rotmistrz bar. Richthofen zwyciężył wczoraj w walce powietrznej po raz 38 i 39. Porucznik Schäfer strącił dwunastego przeciwnika.

Pierwszy generalny kwatermistrz:
Ludendorff.

Rewolucya w Rossyi.

Depesze z ostatnich trzech dni nie przyniosły nic bardziej interesującego. Są one dalej bałamutne i nie pozwalają na wyrobienie sobie bodaj przybliżonego pojęcia o właściwym stanie rzeczy.

Znamienne natomiast, że w prasie neutralnej pojawiają się już

pogłoski o kontrrewolucyi i pokoju odrębnym.

Svenska Tagbladet zamieszcza artykuł o stosunkach w Rossyi, rozpatrujący na podstawie dzienników rossyjskich pewne oznaki grożącej kontrrewolucyi. Autor opisuje powszechne zaniepokojenie, jakie panuje w Rossyi, a w końcu dochodzi do wniosku, że pogłoski o rossyjskim pokoju odrębnym stają się coraz bardziej wiarygodne.

Petersburska Agencya telegr. nadsyła natomiast komunikat o

VII. Kongresie konstytucyjnych demokratów (kadetów).

Został on otwarty przez przewodniczącego komitetu centralnego ks. Dołgorukiego, który podniósł w przemówieniu, że kongres pod każdym względem musi popierać rząd prowizoryczny. Stronnictwo musi się oświadczyć co do wojny. Dołgoruki zaproponował hasło „wojna aż do zwycięzkiego końca“, które to hasło należy uzupełnić tem, że wojna musi być prowadzona aż do zupełnego wypędzenia nieprzyjaciół z obszaru rossyjskiego.

Pierwszego dnia poruczono kierownictwo obrad Winawerowi, który zaproponował wysłanie sympatycznych pozdrowień do wszystkich sojuszników i zawiadomienie ich, że Rossya dochowa ściśle wszystkich starych zobowiązań oraz wyrażenie zadowolenia z powodu przyłączenia się Stanów Zjednoczonych do sojuszników. Krok ten oznacza oświadczenie się całego demokratycznego świata w obronie wolności przeciw militaryzmowi uciemiężonemu przez mocarstwa centralne (!!)

Poseł Kokoszkin zaproponował rezolucyę opiewającą, że Rossya ma być republiką demokratyczno-parlamentarną. Naczelnikiem władzy wykonawczej ma być prezydent republiki wybrany na pewien czas przez zgromadzenie narodowe, który wykonywa swój urząd przez ministerstwo odpowiedzialne przed zgromadzeniem narodowem.

Pierwszą część rezolucyi przyjęto jednogłośnie.

Drugie posiedzenie było poświęcone kwestyi szybszego współdziałania rządu prowizorycznego z przedstawicielami robotników i żołnierzy. Kongres obradował następnie nad kwestyą agrarną i nie powziąwszy decyzyi, oświadczył się za zasadą, że klasom robotniczym powinny być przyznane włości.

Obrady będą się dalej toczyły.

---

80)

PIOTR DAX.

TRUCICIELKA.

XI.

(Ciąg dalszy).

De Dranel nie spuścił oka z Ireny.

— Tak, jak mówię, — rzekł — jego trupa... I cóż dalej? W jakiż straszliwy spisek wydaje się pani, że dałem się wciągnąć?... W tej sprawie ja pierwszy i jedyny znalazłbym się odpowiedzialny, ponieważ wszystkiem się zajmowałem... Historya o pomyłce co do pokoju, opowiedziana była pani przez kogoś z hotelu, założyłbym się! W każdym razie muszę powiedzieć sobie, że ten gospodarz hotelu jest bardzo niezręczny i to nie czyni zaszczytu ani jego księgom, ani służbie!

Irena poruszyła się i oczy jej padły na niego, pełne wzruszającego wyrazu.

Zamrugał oczami, by choć na chwilę oderwać się od melancholijnej postaci, a potem mówił dalej:

— Nawet przypuściwszy, co jest niemożliwością, gdy się nad tem zastanawiam — przypuściwszy, że tak jest, że brałem po części udział w tej dramatycznej historyi, jaka zrodziła się w stroskanym umyśle pani, jakiż cel miałbym, aby to uczynić? Aby spełnić coś podobnego, trzebaby przynajmniej, sama pani przyzna, spodziewać się jakiejś nagrody... Jakążby mogła być ona nagroda?... Nie widywałem Herberta przez lat blisko dwadzieścia... Nie miałem zaszczytu znać pani... Z wizyty mego biednego przyjaciela odniosłem wrażenie...

Zatrzymał się chwilę przez delikatność, ale ponieważ trzeba było za każdą cenę zachwiać przekonania wdowy, dodał:

— Odniosłem wrażenie, że jest szczęśliwy, że życie dostarczyło mu wszelkich rozkoszy... że uprzywilejowany i pieszczony przez los, był jednym z tych rzadkich ludzi, którym jedyna miłość wystarcza... Nie przesadzam, droga pani, ponieważ on sam, mój biedny przyjaciel, poczynił mi zwierzenia.

Irena spuściła oczy, a oblicze jej lekko poróżowiało.

— Jakżebyśmy więc oba mogli ułożyć spisek, aby go podać za zmarłego, jeż li nim nie był? Jaki powód? Jaki cel? I dlaczego on, Herbert, hrabia de Rochefleur, małżonek ubóstwianej kobiety, ojciec młodzieńca, który był jego dumą i radością, zerwałby za jednym zamachem z tą idealną egzystencyą?... Żyć i wyrzec się widoku pani? Dlaczego?... Postawić pomiędzy panią a sobą tak przerażającą przepaść?... Raz jeszcze pytam, dlaczego?

Hrabina była, jak zdruzgotana.

Co można zarzucić tym słusznym uwagom?

Wyznać mu wszystko?

Wyznać, że Herbert uwierzył, że jest trucicielką! Trucicielką, aby się pozbyć ojca narzeczonego?

Bladła w oczach.

Decydując się na ten krok, nie myślała o tem!

Ta wizyta, o której myśl sama od całych miesięcy ją dręczyła, miała spełznąć na niczem.

Uroczysta cisza zapanowała na kilka minut.

Gdy hrabina, ze spuszczonemi oczami, pozostawała pogrążona w głębokiem zamyśleniu de Dranel patrzył na nią.

Zdawało mu się, że ją przekonał!

Zgnębiona jej postawa świadczyła o tem.

Była w niemożliwości przeciwstawienia mu przekonywującego argumentu.

Jednak, de Dranel postanowił postępować z nią łagodnie, ostrożnie i trzymać się na obronnem stanowisku.

Czy można wiedzieć, co kobieta ma w myśli?

Postanowił sobie nawet, jeżeli ona tylko zechce, być dla niej szczerym i oddanym przyjacielem, aby żadna wątpliwość nie mogła już powstać w jej umyśle.

W tej chwili nie zastanawiał się ani nad odpowiedzialnością, ani niebezpieczeństwem swego nowego przedsięwzięcia, widział tylko jedno: trzeba tak czynić, aby Irena uwierzyła jego słowom.

Jeszcze milczenie nie zostało przerwane, gdy dał się słyszeć odgłos dzwonka elektrycznego przy drzwiach wchodowych.

Gdy służący otworzył, znalazł się wobec dystyngowanego mężczyzny, który zapytał, czy pan de Dranel jest w domu.

Przybyły, był słusznego wzrostu, szczupły.

Oko jego czarne, błyszczące, łagodził wyraz rezygnacyi.

Postawa była wspaniała, lecz zarazem pociągająca sympatycznie.

Białe, długie ręce wychodziły z szerokich rękawów. W jednej z nich trzymał książkę, prawie nową, brewiarz.

Na bosych nogach miał sandały.

Biała, długa suknia okrywała postać całą.

Na środku głowy miał małą krymkę, która pozostawiała odkryte czoło, szerokie, inteligentne.

Służący wobec takiego gościa stał się prawie pokorny i nieśmiały.

— Kogo mam oznajmić, mój ojcze?

Mnich chciał już powiedzieć nazwisko, ale namyśliwszy się, wyjął z obszernej kieszeni skromny notatnik, którego kartkę szybko wydarł i napisał ołówkiem:

„Don Albestazio“.

A pod spodem, drobniejszem pismem, dodał:

„Herbert de Rochefleur“.

Służący wprowadził gościa i wszedł do gabinetu, podając panu papier.

Dranel ujął go w rękę.

Oczy jego przebiegły pismo.

Rzucił się gwałtownie w krześle i nagle poczerwieniał.

Herbert de Rochefleur u niego?

U niego, jednocześnie z tą, która nosiła jego nazwisko?

Czyżby fatalność zaczynała przynosić mu karę za kłamstwa w chwili obecnej i spólnictwo w akcie zejścia?

Spotkanie Herberta i tej, którą zapewniał o jego zgonie?

Przesunął rękę po czole.

— Wprowadź do mego pokoju — rzekł do służącego.

— Do sypialnego pokoju pana? — spytał służący zdziwiony.

— Tak i spiesz się!

Następnie, zwracając się do Ireny, gdy służący wychodził, wyrzekł stojąc, ze zmienioną twarzą:

— Pani hrabina mi wybaczy... Obiecałem, że będę punktualny w ważnej sprawie o godzinie jedenastej... Przypominają mi to nieco ostro... Jest, zdaje mi się, kwadrans po jedenastej...

Wyciągnął zegarek.

Irena powstała.

Żaden z ruchów de Dranela nie uszedł jej uwagi.

Widziała jego nagły rumieniec, widziała jego rzut oka, jak błyskawica, aby się zapewnić, że nie zauważyła jego zmieszania.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Nastrój odpowiedni w państwach neutralnych ma zapewne wyrobić depesza *Pet. Ag. tel.* o

nowych manifestacyach żołnierzy.

Według jej brzmienia, wszystkie pułki kozackie garnizonu petersburskiego urządziły manifestacyę przed pałacem Maryi, gdzie odbywało się posiedzenie rządu prowizorycznego. Minister wojny Guczkow podziękował kozakom w gorących słowach. Kozacy udali się następnie przed ambasady sojuszników i witali okrzykami przedstawicieli państw sojuszu, szczególnie ambasadora Stanów Zjednoczonych, który był głęboko wzruszony sympatyą wojsk rossyjskich.

Nieporozumienia.

Petersburski korespondent dziennika *Times* donosi: Agitacya za natychmiastowem zaprowadzeniem republiki teraz najsilniej występuje na pierwszy plan, ale bardzo wielka część ludności jest za monarchią konstytucyjną. Do tego należy bardzo wielu kozaków, Obecnie cztery ciała wykonywują władzę, w części prawodawczą, w części wykonawczą, mianowicie: rząd tymczasowy, wydział wykonawczy Dumy, wydział wojskowy Dumy, komitet przedstawicieli robotników i żołnierzy. Z wyjątkiem tego ostatniego, popierają one lojalnie nowe rządy. Komitet przedstawicieli robotników i żołnierzy tydzień temu pod pretekstem, że obawia się kontrrewolucyi, postanowił uwięzić wszystkich członków wydziału wykonawczego Dumy i członków tymczasowego rządu. Plan ten jednak zniweczyła gwardya preobrażeńska. Również nie udał się zamiar komitetu odstawienia cara do twierdzy Piotropawłowskiej.

Dalsze szczegóły.

Pet. Ag. tel. donosi: Wręczona Dumie dnia 6 b. m. rezolucya deputacyi armii czynnej wyraża głęboki żal z powodu, że przedstawiciele robotników i żołnierzy rozciągają swe uchwały na armię bez jej zgody i bez przyzwolenia rządu tymczasowego, co wywołuje wiele nieporozumień. Żołnierze pragną na polu reform pójść za rządem tymczasowym i uważać reformy te za obowiązujące.

Na posiedzeniu dnia 6 b. m. przedstawiciele wojskowi floty morza Czarnego i załogi w Sebastopolu oświadczyli, że ich zdaniem za miesiąc rozpoczną się wielkie bitwy i że wówczas albo rozpocznie się w Rossyi nowe życie i wolność, albo też Niemcy zniszczą Rossyę.

Prezes Dumy Rodzianko powiedział, że głównym celem narodu rossyjskiego musi być zwycięstwo nad wrogiem. Znaczne niepowodzenie nad Stochodem niechaj będzie upomnieniem dla tych, którzy nie chcą odstawić na bok swych osobistych interesów w chwili, w której ojczyzna w niebezpieczeństwie.

WOJNA.

Echa zwycięstwa nad Stochodem.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: J. Ces. Mość wysłał następującą depeszę do dowódców wojsk, które brały udział w zdobyciu przyczółka mostowego Toboł nad Stochodem:

„Sprawozdanie o wielkim sukcesie wojsk sprzymierzonych pod Tobołem, który podobnie jak i dowództwo przez W. Ekscelencyę jest wielkim zaszczytem, przyjąłem ze szczególnem zadowoleniem do wiadomości i wyrażam Me uznanie wojskom austro-węgierskim, które brały udział w walce“.

Z Berlina telegrafują: Cesarz wystosował do naczelnego dowódcy armii wschodniej ks. Bawarskiego Leopolda następujący telegram: „Wszystkim dowódcom, którzy planowem obmyśleniem przygotowali piękny sukces nad Stochodem, wszystkim wojskom, które o niepowstrzymanym rozpędzie sprawiły, że powiódł się tak w zupełności. wyrażam podziękowanie i uznanie.

Wilhelm.

Dziennik duński *Kjoebenhawn* pisze o ostatnim sukcesie nad Stochodem: Od czasu wielkiego natarcia Francuzów zeszłej jesieni pod Verdunem, nie słyszeliśmy o podobnych wynikach ataku. Zdarzenie to zdaje się dowodzić, że stosunki w armii rossyjskiej są niepokojące. Linia Stochodu należy do frontu Brusiłowa, zaliczanego do najdzielniejszych, i najsprężystszych dowódców rossyjskich. Ta okoliczność sprawia, że klęska ta staje się tem bardziej uwagi godna.

Sprawa wojska polskiego.

Wiedeńskie Biuro prasowe donosi: Wedle informacyj, pochodzących ze strony kompetentnej, ostatnie trudności, jakie stały dotąd na przeszkodzie wcieleniu Legionów jako kadrów armii polskiej, zostały ostatecznie usunięte.

Wobec tego należy oczekiwać w dniach najbliższych zapowiedzianych na ten wypadek zarządzeń Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego.

Austro-Węgry zrywają stosunki dyplomatyczne ze Stanami Zjednoczonymi.

Z Wiednia telegrafują: Skutkiem nastania stanu wojennego między państwem niemieckiem a Stanami Zjednoczonymi Ameryki, otrzymał c. i k. przedstawiciel dyplomatyczny w Waszyngtonie polecenie, aby zażądał od rządu Stanów Zjednoczonych paszportów i aby wraz z personalem ambasady opuścił kraj.

Tutejszemu przedstawicielowi amerykańskiemu doręczono pasporty.

Z frontów bojowych.

Biuro Wolffa ogłasza dnia 9 b. m. wieczorem: Po obu stronach miasta Arras w ciągu dnia toczyła się zacięta walka. Nieprzyjaciel wtargnął do części naszego stanowiska. Na frontach nad Aisne i w Szampanii silna walka działowa.

Na wschodzie i w Macedonii nic nowego.

Protest niemiecki.

Nordd. Allg. Ztg. w Berlinie pisze:

Tutejszemu poselstwu szwajcarskiemu doręczono notę, celem przesłania jej rządowi amerykańskiemu. W nocie tej zastrzega się rząd niemiecki w sposób najbardziej stanowczy przeciw zachowaniu się kanadyjskich urzędników w porcie Halifax wobec niemieckiego ambasadora i urzędników niemieckich, powracających ze Stanów Zjednoczonych, którym rządy amerykański i angielski zapewniły swobodny przejazd bez zatrzymywania i nagabywania. Rząd niemiecki wyraża przekonanie, że rząd amerykański poczyni odpowiednie przedstawienia u rządu angielskiego.

Niemcy a Ameryka

Oświadczenie Wilsona o stanie wojennym z Niemcami rozpoczyna się długim wstępem, wyliczającym postanowienia ustaw o traktowaniu obcych poddanych podczas wojny. Dalszy ustęp powiada:

Ja Woodrow Wilson, prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki, ogłaszam niniejszem, że między Stanami Zjednoczonymi a rządem cesarskim niemieckim istnieje stan wojenny. Polecam przedewszystkiem wszystkim urzędnikom i oficerom Stanów Zjednoczonych, aby bacznie i chętnie wypełniali wszystkie obowiązki wynikające ze stanu wojennego. Apeluję do wszystkich obywateli amerykańskich, aby oddani lojalnie swemu krajowi, który od chwili powstania swego pielęgnował zasady wolności i sprawiedliwości, szanowali ustawy krajowe i chętnie i solidarnie popierali zarządzenia, jakie władze wydadzą zgodnie z konstytucyą, aby wojnę doprowadzić do skutecznego końca i osiągnąć pewny i sprawiedliwy pokój.

W dalszym ciągu oświadczenia powiada Wilson, że wszyscy poddani obcych państw począwszy od 14 r. życia mają się zachowywać pokojowo wobec Stanów Zjednoczonych, nie popełniać zbrodni przeciw bezpieczeństwu publicznemu i przestrzegać ściśle zarządzeń prezydenta. Jak długo będą oni przestrzegali ustaw, będą mogli bez ograniczenia załatwiać dalej swe sprawy i zażywać wszelkich względów, których mają prawo żądać wszyscy usposobieni pokojowo i szanujący ustawy, o ile nie będą konieczne ograniczenia wymagane dla ich własnej ochrony i bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych. Jest obowiązkiem obywateli Stanów Zjednoczonych wobec poddanych nieprzyjacielskich, przestrzegających ustaw, zachować się pokojowo i traktować ich z uprzejmością, która da się pogodzić z lojalnością i wiernością dla Stanów Zjednoczonych.

Prezydent wydał 12 rozporządzeń tyczących się bezpieczeństwa publicznego. Zakazują one poddanym obcym posiadania broni, amunicyi i materyałów wybuchowych, ataków i pogróżek zwróconych przeciw rządowi Stanów Zjednoczonych, wszelkich nieprzyjaznych aktów wobec Stanów Zjednoczon., oraz orzekają, że poddani krajów nieprzyjacielskich, których swoboda działania tworzyłaby niebezpieczeństwo dla publicznego spokoju i porządku, mają być pozbawieni wolności.

Z Waszyngtonu telegrafują: Załoga kanonierki niemieckiej „Cormoran“, internowanej w porcie Guam, nie chciała oddać władzom amerykańskim kanonierki i zniszczyła ją. Dwóch podoficerów i 5 marynarzy zabito. 20 oficerów, 12 podoficerów i 321 marynarzy wzięto do niewoli.

Biuro Wolffa zauważa: Jest to rossyjski poprzednio parowiec „Rjazań“, na początku wojny zabrany przez okręt „Emden“, w Tsingtau zamieniony na niemiecki krążownik posiłkowy i przez poprzednią niemiecką kanonierkę „Cormoran“ zaopatrzony w załogę i działa, który rozpoczął bezzwłocznie służbę jako niemiecki krążownik posiłkowy „Cormoran“.

Departament sprawiedliwości wydał rozkaz uwięzienia około 60 Niemców. W rozmaitych portach amerykańskich skonfiskowano blisko 100 okrętów niemieckich. Zarządzona została mobilizacya wojska, floty i flotyli łodzi motorowych.

Sekretarz skarbu Adow na konferencyi z przywódcami demokratów w Kongresie postanowił przedłożyć projekt ustawy o bezzwłocznej emisyi pożyczki dla państw koalicyi.

Lloyd George przyjął przedstawicieli prasy amerykańskiej i wręczył im orędzie komitetu wojennego gabinetu do narodu amerykańskiego wskazujące na to, że przystąpienie Stanów Zjednoczonych do wojny jest zadokumentowaniem, iż nie idzie o władzę i zdobycze, ale o walkę ofiarną, aby stłumić ataki na wolność i prawa ludzkie (!!).

Asquith wystosował orędzie do narodu amerykańskiego, w którem wyraża radość z powodu przystąpienia Ameryki do wojny. Asquith pisze dalej w swem orędziu, że Stany Zjednoczone podobnie jak Anglia zostały zmuszone do walki (?), której nie szukały, oraz wita przyłączenie się Ameryki, jako dowód świadomości celów, o które toczy się walka.

Kuba przeciw Niemcom

Senat kubański przyjął jednogłośnie rezolucyę, w której oświadczył, że między Kubą a Niemcami istnieje stan wojenny.

Na morzu.

Szef sztabu admiralskiego niemieckiej marynarki podaje do wiadomości, że na morzu Śródziemnem zatopiono ponownie 11 parowców i 13 żaglowców, ogólnej pojemności 38.224 tonn.

Daily Mail donosi, że na morzu Śródziemnem zatopiono parowiec amerykański „Missourian“, pojemności około 8000 tonn.

Brazylijski parowiec „Parana“ pojemności 4661 tonn został zatopiony. Miało zatonąć 13 marynarzy.

Dnia 1 kwietnia zatonęły na morzu Północnem parowce „Esther“ i „Methil“, które wiozły węgiel do Aarhus.

Do dziennika *Werdensgang* donoszą z Londynu: Zatapiania okrętów torpedami w ostatnich tygodniach okazują, że poważna sytuacya trwa dalej, bo straty pozostają na tym samym poziomie.

Pismo *Sjoefarts Tidende* donosi, że w ostatnim tygodniu marca zatopiono 19 norweskich okrętów łącznej pojemności 22.470 tonn, a w pierwszym tygodniu kwietnia 18 okrętów łącznej pojemności 28.661 tonn.

Niemiecki torpedowiec „G. 88“ został w nocy z 7 na 8 kwietnia zatopiony torpedą przez nieprzyjacielską łódź podwodną przed wybrzeżem flandryjskiem. Załogę po większej części wyratowano.

W Anglii nastał wielki brak statków strażniczych, dlatego zwinięto szereg pomniejszych punktów oparcia statków strażniczych.

Z walk napowietrznych.

Biuro Wolffa donosi: Eskadra samolotów niemieckich obrzuciła w nocy 5 kwietnia wydatnie i z dobrym skutkiem bombami okręty stojące na kotwicy w Down oraz reflektory i fortyfikacye na północny zachód od Ramsgate.

Komunikat bułgarski.

Bułgarski sztab gen. ogłasza 8 b. m.: Na całym froncie macedońskim tylko słaby ogień działowy. Między jeziorami Ochrida a Prespa starcie patroli.

Front rumuński: Ogień działowy, skierowany na Gałacz i północny brzeg odnogi św. Jerzego koło Mahmudie.

Komunikat turecki.

Kwatera turecka ogłasza 7 b. m.: Front w Dyala: Długą kolumnę angielskich wozów i samochodów ostrzeliwano z dział i częściowo zniszczono. Front synajski: Samolot nieprzyjacielski zmuszono do lądowania i zniszczono bombami: Front kaukazki: Potyczki patroli wywiadowczych w terenie przed stanowiskami, przyczem nieprzyjaciel poniósł straty.

Reskrypt Cesarza Wilhelma.

(Zapowiedź doniosłych reform).

Z Berlina telegrafują pod datą 8 b. m.:

Cesarz Wilhelm wystosował do kanclerza Rzeszy dr. Bethmanna-Hollwega reskrypt, w którym na wstępie wskazuje, że mimo wszelkie ofiary krwi w polu i ciężkie ograniczenia w domu, wola narodu pozostała niezgięta, by poświęcić wszystko dla zwycięskiej walki końcowej. Przejścia tych zmagań się o byt Rzeszy rozpoczynają ze wzniosłą powagą nową erę.

Rzeczą jest kanclerza dopomódz właściwymi środkami, we właściwym czasie do spełnienia tych wymagań. Zaznaczając, że uznaje słuszność zasad, rozwijanych przez kanclerza przy różnych sposobnościach, w sprawie reform wewnętrznych, Cesarz oświadcza, że postanowił w dążeniu do służenia dobru ogółu uskutecznić przebudowę wewnętrznego życia politycznego, gospodarczego i społecznego natychmiast z chwilą szczęśliwego zakończenia wojny, które, jak to spodziewa się z otuchą, nie jest już dalekie. Szczególnie chodzi Cesarzowi o przeobrażenie Sejmu pruskiego. Cesarz poleca kanclerzowi, by przedstawił mu konkretne wnioski, ażeby w chwili powrotu wojowników sprawa ta szybko była przeprowadzona na drodze prawodawczej.

Po ogromnych czynach całego narodu w tej okropnej wojnie, niema już miejsca w Prusach na klasowe prawo wyborcze. Dalej projekt ustawy ma wprowadzić bezpośrednie i tajne wybory do Izby posłów. Izba panów lepiej będzie mogła sprostać ogromnym wymaganiom przyszłych czasów, jeżeli w szerszych, niż dotąd, rozmiarach zgromadzi w swem gronie mężów kierowniczych, wyszczególnionych szacunkiem współobywateli z różnych kół i zawodów społeczeństwa.

Cesarz kończy słowami: Działam w myśl tradycyi wielkich przodków, okazując w odnawianiu ważnych części naszej wypróbowanej w burzach państwowości wiernemu, walecznemu, dzielnemu, a wysoko rozwiniętemu narodowi owo zaufanie, na które on zasługuje.

P. Miliukowa sny i marzenia o wojnie i pokoju.

Rossyjski minister spraw zagranicznych Miliukow oświadczył w rozmowie z przedstawicielami prasy rossyjskiej, co następuje:

„Byłem zawsze zdania, że Stany Zjednoczone wezmą udział w wojnie jedynie po stronie mocarstw *entente.* Określenie celów wojennych przez Wilsona zgadza się zupełnie z licznemi oświadczeniami europejskich mężów stanu. Briand, Asquith i Grey podkreślali zawsze konieczność pracowania w tym kierunku, aby zbrojne konflikty zastąpić pokojowem rozwiązywaniem międzynarodowych kwestyj spornych i stworzyć nową organizacyę narodów, opartą o prawny porządek międzynarodowego życia. Do tych oświadczeń może się także w całości przyłączyć oswobodzona rossyjska demokracya. Zgodność zapatrywań Stanów Zjednoczonych i mocarstw *entente* na polu ideowem była najlepszą rękojmią rychłego udziału Ameryki w walce światowej przeciw Niemcom. Podnieść należy, że nawet przy wyliczaniu swych życzeń pokojowych Niemcy nigdy nie zaniedbały wyrazić, że pragną kroczyć na czele ludzkości w czasie pokoju. Jedyna rzecz, która dzieliła nas od międzynarodowego programu Wilsona polegała na zasadzie zawarcia pokoju bez zwycięstwa. Zrzeczenie się zwycięstwa przez sojuszników oznaczałoby poprostu niemożność wykonania wielkich zagadnień, których rozwiązanie uważa zarówno Wilson, jak i sojusznicy za rzecz nieodzowną. Podczas gdy mocarstwa *entente* nie mają żadnych zamiarów panowania nad światem (!), Niemcy ciągle podkreślają myśl, że dawne prawa już nie istnieją, że narody, walczące z Niemcami, znajdują się w pełnym rozkładzie i że jest zadaniem Niemiec stworzyć nowe prawa i zreorganizować Europę według swoich własnych interesów. Wśród tych okoliczności Niemcy przedstawiały jedyną poważną przeszkodę ustalenia ostatecznych granic dla rozwinięcia normalnych międzynarodowych stosunków (!). Tylko zwycięstwo nad Niemcami umożliwi urzeczywistnienie dążeń Wilsona. Jak wiadomo, Wilson mówił nietylko o ogólnych celach wojny, ale także o kwestyach konkretnych, n. p. o wyswobodzeniu narodów, zwłaszcza Polaków i o prawie narodów do dostępu do wolnych otwartych mórz. Odpowiedź mocarstw *entente* na krok pokojowy prezydenta podkreśla szczegółowo wszystkie te międzynarodowe myśli przewodnie. Żaden z sojuszników niema celów zaborczych (!). Wszyscy dążymy albo do oddania oderwanych przemocą obszarów, albo też do ustalenia ostatecznego granic narodowych. Innemi słowy mocarstwa *entente* mo-

głyby swe zwycięstwo tylko wtenczas uważać za całkowite, gdyby widziały, że zasadnicze warunki programu Wilsona zostały osiągnięte, to znaczy dokonało się przeobrażenie mapy Europy, zwłaszcza południowo-wschodniej, w sposób, czyniący zadość warunkom trwałego pokoju i wykluczający wszystko, co mogłoby spowodować nowy konflikt.

Można więc mówić o pokoju bez aneksyi pod warunkiem, że słowo aneksya oznacza uzurpacyę. Bez tej ważnej nieodzownej poprawki hasło „pokój bez aneksyi" oznacza formułę zaproponowaną przez socyalistów niemieckich, oznacza pokój niezdecydowany, zawarty na podstawie *status quo*. Wszystkie te formuły, które w istocie są pochodzenia niemieckiego, odpowiadają interesom Niemiec (!) W oświadczeniu swem wspomniał prezydent Wilson o kwestyi cieśnin morskich nie tylko w znaczeniu możliwego zneutralizowania ich, lecz także nabycia ich przez Rossyę. W tej sprawie nia mogą istnieć różne zapatrywania. W razie zneutralizowania wolny przejazd okrętów wojennych na morze Czarne zmusiłby Rossyę do trwałego starania się o fortyfikacye swoich wybrzeży nad morzem Czarnem i utrzymywania silnej floty wojennej. Położenie byłoby gorszem od położenia przed wojną. Rossya zawsze jeszcze woli pozostawić cieśniny morskie pod słabem, znajdującem się w rozkładzie (!) panowaniem Turcyi, niż otworzyć je dla okrętów wojennych innych narodów. Jeżeli to rozwiązanie chwilowo stało się niemożliwem, to tylko dlatego, ponieważ Niemcy zgłosiły swą pretensyę do spadku po Turcyi (?!) i poruszyły sprawę, czy cieśniny morskie mają należeć do Rossyi, czy do Niemiec.

Jako punkt wyjścia postawiły Niemcy stworzenie nieprzerwanego obszaru sprzymierzeńców od Berlina do Bagdadu. Program sojuszników obejmuje dwa cele, dające się pogodzić z żądaniami narodowemi, t. j. oswobodzenie (!) narodów podległych panowaniu niemieckiemu i reorganizacyę Austro-Węgier z gruntu ?!). Utworzenie państwa czesko-słowackiego stanowić będzie granicę dla uzurpatorskich (!) planów Niemiec wobec krajów słowiańskich. Niemiecka Austrya i Węgry muszą być ograniczone do swoich granic etnograficznych (!). Włosi połączeni będą z Włochami, Rumuni z Rumunami, obszary ukraińskie zlane będą z naszą Ukrainą. Zagadnienia wytknięte przez historyę, domagają się naturalnie zjednoczenia obszarów serbskich. Ziemie ormiańskie muszą przejść pod opiekę Rossyi. Ostatnie wydarzenia jasno wykazały, że nie można pozostawić narodu ormiańskiego pod jarzmem tureckiem (!).

Wszystkie te zagadnienia dawno już przez sojuszników poruszone, nietylko nie sprzeciwiają się programowi Wilsona, lecz są nieuniknionym czynnikiem przy uregulowaniu stosunków między Europą a Wschodem.

Zarządzenia aprowizacyjne c. i k. Zarządu wojskowego w Królestwie Polskiem.

W r. 1915 Zarząd wojskowy objął kraj przeważnie spustoszony. Drogi i koleje były poniszczone, bydło spędzone, zboże i pasza zabrane lub spalone, handel i obroty sparaliżowane. Rzecz prosta, że cierpiało z tego powodu zaopatrzenie ludności. Trzeba więc było naprawić zniszczone komunikacye, oraz znaleźć sposób, raz, ażeby skąpe zapasy żywności wystarczyły do przyszłych żniw, powtóre, by uratować, co się da, także ze żniw, które właśnie miały się odbyć, a które wskutek operacyj wojskowych w kraju zapowiadały tylko cząstkę normalnego plonu.

Zarząd wojskowy objął w posiadanie cały plon zbiorów, ustanowił ceny maksymalne i normalne prawie wszystkich ziemiopłodów, oraz przez ustalenie przydziału na głowę mieszkańców, postarał się o ich planowe, sprawiedliwe zużycie. Celem umożliwienia, aby zboże wystarczyło na czas dłuższy, wydano regulamin młynarski; zużycie mąki uregulowano przez wprowadzenie kart chlebowych i mącznych, oraz przez wydanie zakazu zarobkowego zużywania czystej mąki pszennej i żytniej i wyrobu mełego pieczywa; spożywanie mięsa uregulowano przez przymus bicia bydła w rzeźniach, skontyngentowanie bydła rzeźnego i wprowadzenie trzech dni bezmięsnych. Wdrożono zaopatrywanie miast i środowisk aprowizacyjnych w mleko i masło. Zbadano też i odnowiono zwyczaje targowe z uwzględnieniem istniejących tradycyjnych zwyczajów, oraz potworzono policye targowe.

Zarazem należało pomyśleć o dowozach szeregu niezbędnych artykułów, nie wyrabianych w kraju i o sprawiedliwym ich rozdziale. Tak mianowicie postarano się o zaopatrywanie kraju w towary korzenne i kolonialne, sól, cukier, naftę i tytoń, częścią za pośrednictwem Centrali obrotu i miejsc wywiadowczych gen. gubernatorstwa wojskowego, częścią przez świeżo powstałą polską Centralę handlową i inne własne nowe organizacye, jak n. p. monopol soli, tytoniu i cukru.

Poczyniono zarządzenia przeciw podbijaniu cen i lichwie żywnościowej, wprowadzono nadzór nad miarami i wagami i uregulowano osobnymi przepisami handel artykułami spożywczymi.

Oprócz tych ogólnych zarządzeń, obwód dąbrowski wymagał szczególnej opieki. W tej najbardziej uprzemysłowionej już w czasach pokojowych dzielnicy Polski, liczącej 120.915 mieszkańców, znajduje się 13 kopalń węgla, 1 huta żelazna, 1 huta cynkowa, 1 fabryka szkła i wiele innych przedsiębiorstw przemysłowych. Ludność obwodu oczywiście stanowią przeważnie robotnicy przemysłowi, na których wyżywienie wytwórczość rolnicza obwodu nawet w przybliżeniu nie wystarcza, ile że w całym obwodzie są tylko trzy odpowiednie pod uprawę rolną małe okolice, gdy resztę stanowią przeważnie nieproduktywne piaski i lasy. Trzeba więc było dowozami zorganizować aprowizacyę. Wszak trzeba było utrzymać dobywanie węgla w interesie armii i w tym celu zaspokoić wymagania robotników pod względem nienagannej aprowizacyi, aby wczas zapobiedz wychodźtwu.

Ile trzeba było trudu i pracy, aby umożliwić dowóz żywności i jej rozdział, poznać można z tego, że obwód dąbrowski w chwili objęcia go w zarząd wojskowy w r. 1915 był krainą spustoszoną, której nieszczęśliwi mieszkańcy, ogołoceni z wszelkich środków żywności, zdani byli na klęskę głodową. Dworzec i kopalnie węgla były mocno uszkodzone, wszelki dowóz żywności przerwany. Nie było ani magazynów, ani innych urządzeń do przechowywania środków żywności, słowem obwód cały przedstawiał obraz zniszczenia. Zarząd wojskowy zabrał się szybko do naprawy dworca i wprawienia w ruch kopalń węgla i czynił starania o doprowadzenie żywności do tego obwodu. Zrazu urządzono w pobliżu dworca magazyn na dowiezione artykuły, później potworzono w obwodzie jeszcze cztery magazyny. Ów magazyn w pobliżu dworca przemieniono w magazyn główny, któremu podlegają pozostałe 4 składnice.

Wyobrażenie o teraźniejszem zaopatrzeniu obwodu tego, w szczególości miasta Dąbrowy, powziąć można z następujących zestawień: Ludność wiejska obwodu, około 39 tys. głów, zaspokaja swe potrzeby co do środków żywności z własnej produkcyi, gdy tymczasem zaspokajanie potrzeb 16.000 górników, dalej członków ich rodzin w liczbie 55 tys. osób, oraz 26.000 innych mieszkańców obszaru przemysłowego (łącznie 97.000 osób), jak niemniej 1000 koni, używanych w kopalniach, pozostających pod przymusowym zarządem wojskowym, odbywa się drogą dostawy z wojskowego gen. gubernatorstwa. Administracyę zorganizowano w ten sposób, że odstawia się do komendy obwodowej bydło rzeźne, słoninę i masło, mąkę na chleb, owies i paszę posilną. Potrzebne mleko w ilości 3000 litrów dziennie zapewnić mają ościenne obwody: włoszczowski, olkuski i jędrzejowski. Co do jarzyn, ziemniaków, owoców strączkowych, siana i słomy, to bogatsze w wytwórczość obwody w obrębie wojskowego gen. gubernatorstwa są zobowiązane pokrywać te potrzeby. Spożywanie najważniejszych artykułów spożywczych uregulowano przez ustalenie przydziału i wprowadzenie kart poborowych. Zróżniczkowano robotników na kategorye ciężko pracujących i lekko pracujących. Pracujących ciężko zrównano pod względem zaopatrywania z żołnierzami w polu i przyznano im większy przydział mąki, mięsa, tłuszczu i cukru. Miesięczny kontyngent bydła rzeźnego bije się w 8 rzeźniach. Rzeźnie pozostają częścią w zarządzie komendy obwodowej, częścią zaś pod nadzorem wojskowym, co umożliwia dokładne przypilnowanie spożywania mięsa. Prócz tego komenda obwodowa prowadzi w własnym zarządzie fabrykę kiełbas, którą sama założyła.

Zaopatrywanie w naftę w Dąbrowie spoczywa w ręku 2 koncesyonaryuszy hurtownych i 17 drobnych, w reszcie obwodu odbywa się za pośrednictwem komitetów pomocniczych. Konsumy istnieją we wszystkich kopalniach. Urząd aprowizacyjny komendy obwodowej zasila je artykułami żywności. Ułatwiają one robotnikom pobór artykułów spożywczych i produktów codziennego użytku. Urząd aprowizacyjny komendy obwodowej prowadzi nadzór nad wszystkimi konsumami.

Zaopatrywanie ludności nie należącej do stanu robotniczego spoczywa w ręku miejskiego komitetu żywnościowego, który rozdziela żywność, daną mu do dyspozycyi przez Urząd aprowizacyjny komendy obwodowej. Jakkolwiek ludność Dąbrowy, jak już wspomniano, wyłącznie musi korzystać z dowozu wszystkich środków żywności, to jednak dzięki obmyślanej do najdrobniejszych szczegółów organizacyi zdołano uskutecznić bez zarzutu zaopatrzenie nietylko robotników, lecz także reszty ludności; nie mają w tym obwodzie w ogóle zwyczaju praktykowanego po innych miastach, że kupujący ustawiają się w ogonkach.

W trzech kuchniach ludowych codziennie rozdaje się 3000 obiadów biednej ludności, opieką nad ubogimi zajmują się w każdej niemal gminie azyle, ochronki i domki sieroce. Fundusze na utrzymanie wszystkich tych instytucyj humanitarnych w obwodzie dostarcza w części komenda obwodowa drogą subwencyj pieniężnych i w naturze, w części zamożniejsza ludność cywilna drogą ofiar. Wspólnym usiłowaniom zarządu wojskowego i ludności cywilnej, a zwłaszcza niezmordowanej i rozumnej działalności komendy obwodowej należy zawdzięczyć, że dostawione do obwodu artykuły żywności są celowo i doszczętnie zużytkowywane. W ten sposób udało się spełnić bez zarzutu nader trudne w danych warunkach zadanie zaopatrzenia Zagłębia dąbrowskiego, zapobiedz wychodźtwu robotników i tem samem utrzymać bez przeszkód w ruchu kopalnie węgla.

Przy przeprowadzeniu wszelkich zarządzeń, wydanych w interesie aprowizacyi obszaru administracyjnego, był zarząd wojskowy początkowo skazany wyłącznie na swe własne organa, lecz wkrótce znalazł chętną pomoc ze strony miejscowego komitetu ratunkowego. Te komitety ratunkowe powstały już za panowania rossyjskiego bezpośrednio po wybuchu wojny, jako instytucye o charakterze czysto społecznym w celu niesienia pomocy tym, którzy z powodu wojny jej potrzebowali. Są one zorganizowane w ten sposób, że centralnemu komitetowi ratunkowemu w Lublinie podlegają komitety okręgowe w każdym okręgu; komitety miejskie w każdem większem mieście i komitety gminne w każdej gminie. Komitety ratunkowe urządziły w poszczególnych miastach sekcye aprowizacyjne, których głównem zadaniem jest sprawiedliwy rozdział środków żywności przydzielonych komitetowi ratunkowemu, szczególniej zaś zboża i mąki wydzielanych z magazynów wojskowych dla nieproducentów. Środki pieniężne otrzymują te komitety w drodze znacznych zasiłków generalnej gubernii wojskowej, w drodze ofiarności publicznej i w drodze zasiłków Komitetu Biskupiego w Krakowie.

Zarząd wojskowy korzystał chętnie z współpracy tych komitetów ratunkowych i można podnieść z uznaniem, że ta współpraca okazała się bardzo cenna.

Z końcem r. 1916 zorganizowano na nowo całą służbę aprowizacyjną, aby użyczyć ludności większego wpływu przy załatwianiu spraw aprowizacyjnych. Przy każdej z komend okręgowych utworzono wydziały aprowizacyjne i podporządkowano je wydziałowi aprowizacyjnemu przy generalnej gubernii. Wydziały te złożone są w połowie z przedstawicieli Zarządu wojskowego i przedstawicieli ludności cywilnej. Czynność ich polega na prawidłowym rozdziale środków żywności i artykułów zapotrzebowania, wytworzonych w kraju, względnie sprowadzanych z Monarchii i zagranicy, a które przypadają na pokrycie zapotrzebowania ludności. Nadzorują one także rozdział kart chlebowych i mącznych. Ich inicyatywie należy zawdzięczać także pomnożenie kuchni ludowych i herbaciarni, których liczba przenosi 100.

Przytułki dla dzieci, domy ubogich i zakłady lecznicze uzupełniają dzieło miłosierdzia, wychodzące na pomyślność ludności.

Pociągnięcie ludności cywilnej do współpracy we wszystkich organizacyach zbliżyło ją do Zarządu wojskowego i jego organów, zacieśniło wzajemny stosunek i wpływa też najkorzystniej na stosunki polityczne. Zarządowi wojskowemu ubyła przez to większa część pracy i ludność doszła do przekonania, że w sprawach aprowizacyjnych nikt nie jest uprzywilejowany, ani że nie robi się co do tych spraw tajemnic, a Zarząd wojskowy stara się ułatwić ludności przetrwanie w wojnie wygładzającej, wszczętej przez wrogów mocarstw centralnych.

Przez wspomniane zarządzenia organizacyjne było możliwe zakupienie wszystkich niepotrzebnych dla własnej ludności środków żywności i innych przedmiotów użytkowych i oddanie ich do dyspozycyi frontom bojowych. Czynność ta nie była łatwa, ale ludzie znający rzecz, wiedzą, co Zarząd wojskowy także i w tym kierunku zdziałał pożytecznego i jeszcze ciągle działa.

KRONIKA.

Lwów, 10 kwietnia 1917.

Kalendarz.

Środa (11 kwietnia):
Leona W. — Jaromira. — Marka i Kyryła.
Wschód słońca o godzinie 4·43 rano, zachód 6·07 po południu.
Temperatura o godzinie 12 w południe + 11 C.

— Uroczystość rezurekcyjna w kościele archikatedralnym łacińskim odbyła się w sobotę o godz. 6 wieczorem.

Już po godzinie 5 na placu Kapitulnym zebrali się przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, wolni od służby oficerowie bawiący we Lwowie i nieprzejrzane tłumy publiczności. Około godziny 6 wszystkie ulice wiodące do Bazyliki archikatedralnej zamknięto kordonem wojska i policyi. Punktualnie o godzinie 6 przybył na uroczystość komendant grupy armii JE. generał-pułkownik Boem-Ermolli, w towarzystwie podpułkownika sztabu generalnego Mawstansky'ego i adjutanta osobistego hr. Tarnowskiego. JE. generał-pułkownikowi Boehm-Ermolliemu zdał raport wojskowy komendant miasta generał-major Riml. Przed kościołem ustawiono kompanię honorową 41 pp.

Przed głównym ołtarzem Bazyliki odprawił nabożeństwo JE. ks. Arcybiskup dr. Bilczewski w otoczeniu członków kapituły, licznego duchowieństwa i kleru. Następnie wyszła z kościoła procesya z Przenaj. Sakramentem. W procesyi wzięli udział: komendant grupy armii JE. generał-pułkownik Boehm-Ermolli, komendant miasta generał-major Riml, zastępca komisarza rządowego m. Lwowa radca Dworu prof. Fiedler z członkami Rady przybocznej, dyrektor policyi radca Dworu dr Reinlender, radca Namiestnictwa dr. Antoni Zoll, deputacya „Strzelnicy", cechy i korporacye i bardzo liczny zastęp wiernych.

W kościele archikatedralnym ormiańskim odprawił nabożeństwo rezurekcyjne JE. ks. Arcybiskup Teodorowicz.

— Ze świąt. Trzecia „wojenna" Wielkanoc minęła we Lwowie skromnie i cicho, jak przystało na ciężkie czasy. Ruch w mieście o tyle tylko był większy, że zjechało do niego dość wielu naszych Legionistów i osób wojskowych mających tu swe rodziny.

W sobotę o godzinie 6 wieczorem odbyła się tradycyjna uroczystość rezurekcyjna w Bazylice archikatedralnej, o czem piszemy na innem miejscu.

„Święconego" w dawniejszem tego słowa znaczeniu prawie nigdzie nie sprawiano; przy bardzo skromnie zastawionych stołach dzielono się jajkiem, życząc sobie wszędzie zakończenia strasznej zawieruchy wojennej i upragnionego powrotu dawnych spokojnych czasów, ciszy i ukojenia po tylu przejściach i tylu codziennych trudach, jakie znosić cierpliwie musimy w imię wspólnej nam wszystkim sprawy.

Jak nigdy może odczuwało się wszędzie, iż to prawdziwie „wojenne" święta: brak specyalnego nastroju rodzinnego skupiającego wszystkich wokół dawniej suto zastawionych stołów, wypędzał do kawiarń, by tam, przy stolikach wśród gwaru zapomnieć na chwilę o wszystkiem, a może i o tem, że to właśnie święta. To też wszystkie kawiarnie przepełnione były do ostatniego miejsca w godzinach popołudniowych i wieczornych. Przed południem wszyscy spieszyli do kościołów, jedni, by wyprosić rychłe zwycięskie zakończenie wojny, inni polecić ojców, synów swych i braci walczących bohatersko na froncie, inni wreszcie, by ukryci w mrocznej niszy kościelnej wypłakać swój żal za tymi, którym nie dane było powrócić...

Teatr i kina wypełnione były przez dwa dni dosłownie.

Pogoda nie bardzo dopisała — słońca było mało, panowało przenikliwe zimno.

— Kuchnie wojenne dla młodzieży szkół średnich. Komenda miasta Lwowa ogłosiła następującą odezwę: Wielka część kwiatu naszej młodzieży jest w niebezpieczeństwie.

Wzrastająca stale drożyzna i coraz większa trudność należytego odżywiania się sprawiają, że setki uczniów gimnazyów, szkół realnych, seminaryów nauczycielskich, a nawet szkół wyższych, cierpią niedostatek, a nawet głód.

Nieodzowną naszą powinnością jest pomóc im, i to zaraz.

C. i k. Komenda miasta podjęła się wyżywiania w porze obiadowej przy pomocy kuchni wojennych 500 uczniów szkół średnich, będących w potrzebie. Koszt wyniesie 15.000 koron miesięcznie; władze rządowe i zarząd miasta oświadczyły gotowość poparcia tej akcyi subwencyami. Większą część funduszów trzeba jednak zebrać drogą dobroczynności publicznej.

Zwracam się więc ponownie do wypróbowanej ofiarności mieszkańców z prośbą: „Pomóżcie młodzieży naszej", aby wyrosło z niej pokolenie silne, zdrowe na ciele i duszy, na waszą chwałę, na pożytek Ojczyzny.

Każdy najdrobniejszy datek przyjmuje się z wdzięcznością.

Uprasza się nadsyłać ofiary z oznaczeniem celu, a mianowicie datki pieniężne do Komendy miasta lub redakcyj pism, datki zaś w naturze do grupy rachunkowej Komendy miasta.

v. Riml generał-major

Składki na ten cel przyjmuje administracya *Gazety Lwowskiej*.

— Zmniejszenie racyi dziennej ziemniaków. Komenda miasta ogłosiła dzisiaj zarządzenie w sprawie zmniejszenia dziennej racyi ziemniaków na $^1/_4$ kilograma dla jednej osoby.

Zarządzenie to wydała komenda miasta ze względu na brak większych zapasów ziemniaków w powiatach sąsiadujących z miastem Lwowem i trudność ich dowozu z powodu nieznacznej ilości rozporządzalnych wagonów i sił

roboczych. Obecnie dla równomiernego zaopatrzenia ludności w ziemniaki, zarząd miasta Lwowa wprowadzi system rejonowania, a komenda miasta i zarząd miasta poczynią wszelkie starania, aby techniczną stronę rozdziału ziemniaków ile możności uprościć i ułatwić.

Na podstawie nowego zarządzenia jedna osoba otrzyma na 10 dni 2 i pół kg., dwie osoby 2 i pół kg. na 5 dni, a rodzina złożona z 6 członków 2 i pół kg. ziemniaków dziennie, i t. d.

Należy zwrócić uwagę publiczności że zmniejszenie racyi dziennej ziemniaków jest tylko koniecznem zarządzeniem aż do nowych zbiorów, a odnośne władze nie zaniedbają żadnego środka, aby ludności przywrócić dotychczasową racyę dzienną.

Sprzedaż ziemniaków odbywać się będzie we wszystkich dotychczasowych miejscach, oraz w koszarach Ferdynanda przy ul. Grodeckiej wyłącznie dla mieszkańców dzielnicy II. i III., a w koszarach przy ul. Łyczakowskiej dla mieszkańców dzielnicy IV., z tem, że mieszkańcom tej dzielnicy wolno także w innych miejskich sklepach czynić zakupy.

Równocześnie obowiązują przepisy, wydane przez Komendę miasta w sprawie przywozu do Lwowa ziemniaków. Odnośne biuro dla wydawania pozwoleń urzęduje nadal przy ul. Czarnieckiego.

— Plenarne posiedzenie Rady przybocznej Centrali krajowej dla gospodarczej odbudowy Galicyi odbędzie się we czwartek, dnia 19 kwietnia b. r., o godzinie 10 przed południem w sali obrad c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie przy placu Szczepańskim.

— Ograniczenia w używaniu pociągów pospiesznych przez cywilną publiczność. Obecne nadzwyczajne stosunki zniewalają Zarząd kolejowy do ustalenia już istniejących, względnie wprowadzenia w życie dalszych ograniczeń w używaniu pociągów pospiesznych przez cywilną publiczność. Począwszy od 12 kwietnia b. r. dozwolona będzie podróżnym cywilnym — w miarę wolnych miejsc — jazda pociągami pospiesznymi nr. 1, 2, 7 i 8 tylko do stacyj postoju odnośnych pociągów oddalonych od stacyi, na której podróżny do pociągu pospiesznego wsiada, przynajmniej o 101 km. Do stacyj bliżej położonych nie będą bilety wydawane, a podróż z Gródka Jagiellońskiego do Lwowa pociągiem pospiesznym nr. 7 nie będzie dopuszczalna. Nadto dozwolone będzie użycie pociągu pospiesznego nr. 2 (odjazd ze Lwowa o godzinie 7·10 rano), oraz pociągu pospiesznego nr. 8 (odjazd ze Lwowa o godz. 3 po południu) cywilnym podróżnym ze Lwowa tylko za nabyciem przekazu na zajęcie miejsca w dotyczącym pociągu. Przekazy takie będą do nabycia podczas wydawania biletów jazdy do tychże pociągów, a nadto dla pociągu pospiesznego nr. 2 już w przededniu podróży od godziny 4 do 6 po południu, zaś dla pociągu pospiesznego nr. 8 w dniu rozpoczęcia jazdy od godziny 9 do 12 przed południem przy kasie osobowej na głównym dworcu we Lwowie przy równoczesnem nabyciu bilety jazdy, względnie za okazaniem ważnego wykazu jazdy. Ograniczenia powyższe ogłoszone będą dla wiadomości podróżnych w pobliżu kas osobowych.

— Cykl wykładów na temat zadań technicznych odbudowy kraju zniszczonego wojną, urządzony przez wydział architektury Akademii sztuk pięknych w Krakowie, rozpocznie się dnia 18 kwietnia r. b. i trwać będzie przez dwa tygodnie. Program zajęć będzie następujący: 1) Budowa miast, wykłady i ćwiczenia praktyczne w projektowaniu planów regulacyj; prelegent, profesor dr. Jan Rakowicz. 2) Budowa wsi oraz budownictwo wiejskie i małomiejskie, wykłady; prelegent, architekt Wacław Krzyżanowski. 3) Budownictwo wiejskie i małomiejskie, ćwiczenia praktyczne; prelegent, architekt Józef Gałęzowski, prof. Akademii sztuk pięknych. 4) Odwodnienie miast i budowa ulic miejskich, wykłady; prelegent st. radca budownictwa inżynier Andrzej Kłeczek. 5) Zaopatrzenie miast i wsi w wodę, wykłady; prelegent, dyrektor wodociągu miejskiego inż. Tadeusz Jaszczurowski. 6) Energia elektryczna, wykłady; prelegent, inż. Leonard Freudenson, prof. wyższej szkoły przemysłowej; 7) Wymagania zdrowotne przy odbudowie, wykłady; prelegent dr. Tomasz Janiszewski, docent Uniw. Jagiellońskiego. 8) Pomiary i komasacya, wykłady; prelegent, st. radca bud. Wydziału krajowego inż. Mikołaj Czajkowski. 9) O ochronie starodawnego piękna, wykłady; prelegent dr. Tadeusz Szydłowski, c. k. konserwator krajowy. Słuchaczami mogą być architekci, inżynierowie i technicy c. k. Namiestnictwa C.O.G., oraz Wydziału krajowego, zajęci przy odbudowie kraju. Pozostała ilość miejsc wolnych zostanie zarezerwowana dla słuchaczy prywatnych. Zgłoszenia wpisu przyjmuje sekretaryat Akademii sztuk pięknych w Krakowie od dnia 11 b. m. w godzinach od 10 do 12 przed południem.

— W Czytelni katolickiej (ul. Piekarska l. 28) odbędzie się w piątek, dnia 13 b. m. o godzinie 6 wieczorem pogadanka dr. Maksymiliana Thulliego p. t.: „Małżeństwo i próby jego reformy“. Wstęp wolny dla członków, ich rodzin i zaproszonych gości.

— Tydzień zbiórki na rzecz funduszu wdów i sierot wojennych. Do dnia wczorajszego za pośrednictwem komendy miasta wpłynęły datki w sumie 26.091 kor. 14 hal. Obliczenie ostateczne sumy zbiórki nastąpi za kilka dni, po zwróceniu puszek przez osoby z komitetu.

— Wieczór na rzecz funduszu wdów i sierót po Legionistach polskich odbędzie się jutro w sali Kasyna miejskiego.

Natomiast zapowiedziana na jutro herbatka w hotelu George'a nie odbędzie się i została przełożona na czas późniejszy.

— Z poczty. Wedle reskryptu Ministerstwa handlu z dnia 24 marca dopuszczone są obecnie do urzędów etapowych Andrijevica, Danilovgrad, Dulcigno (Ulcinj) i Rijeka prywatne listy polecone i przekazy adresowane do osób wojskowych. Do Danilovgradu i Rijeki wolno również wysyłać pakiety poczty polowej.

— Zmarli: w Krakowie, dr. Julian Zgorzalewicz, radca Cesarski i emer. profesor seminaryum nauczycielskiego, w 82 r. życia;

w Kołdrąbiu, w powiecie noworadomskim, Włodzimierz Ślaski, b. obywatel ziemski, weteran z r. 1863;

w Rzymie, Ernest Biondi, znany rzeźbiarz.

— Stacya ratunkowa od dnia dzisiejszego podejmie swą pracę także w nocy.

— Świąteczna kronika policyjna. Wbrew corocznej tradycyi, że ilość wypadków notowanych w inspekcyi policyi osiąga w czasie Świąt najwyższą cyfrę, minione Święta były przykładem, że niema reguły bez wyjątku. Nawet tradycyjne strzelania z „kluczów“ uliczników nie odbijały się donioślejszem echem, a pogotowie ratunkowe nie miało z tego powodu racyi do interwencyi. Tylko w kilku wypadkach wracających do domu mieszkańców czekała niemiła niespodzianka, bo w czasie ich nieobecności nieproszeni goście złożyli im wizyty i zabrali przy tej sposobności wartościowe przedmiotowy, aby pod firmą „nieznanych sprawców“ drwić z wszelkich zamknięć i innych zabezpieczeń przed włamaniami.

— Uduszenie ziemniakiem. Wczoraj po południu 2 letnie dziecko Michała Potureja, zamieszkałego przy ul. Piekarskiej l. 55, połknęło ziemniak znaczniejszej wielkości. Pomoc lekarska była spóźnioną, dziecko bowiem zmarło wskutek uduszenia.

— Z Lublina. Dziennik rozporządzeń c. i k. gubernii wojskowej w Polsce ogłasza rozporządzenie w sprawie przyznania dodatków do systemizowanych poborów nauczycieli w szkołach publicznych. Rozporządzenie opiewa: Na propozycyę właściwej miejscowej Rady przybocznej szkolnej może każda gmina przyznać nauczycielom zajętym w publicznych szkołach ludowych dodatki do systemizowanych poborów w pieniądzach lub w naturze pod warunkiem, że dotycząca gmina, względnie miejscowość ureguluje równocześnie pobieranie tych dodatków przez zasady obejmujące wszystkich nauczycieli zajętych w jej obszarze. Odnośne uchwały winny być zatwierdzone przez komendanta obwodu. W czasie, na który uchwalono przyznanie tych dodatków, nie mogą być one jednostronnie odebrane uprawnionym do poboru nauczycielom. Nauczyciele otrzymują te dodatki w drodze miejscowej przybocznej Rady szkolnej.

Dąbrowska *Gazeta Polska* donosi, że składki włościan dla proletaryatu miejskiego, zbierane w całem Królestwie Polskiem, dały przeszło ćwierć miliona rubli.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru miejskiego donoszą: Kierownictwo teatru przygotowuje na piątek nadzwyczaj interesującą nowość repertuarową. Będzie nią głośna obecnie na scenach niemieckich i węgierskich komedya Jerzego Ruttkaya p. t.: „Walc“. Utwór ten, zalecający się oryginalnością pomysłu, żywością akcyi i dowcipem, grany będzie z umyślnie do niego skomponowaną muzyką Lehara, a w pierwszorzędnej obsadzie ról.

Równocześnie z tą komedyą przygotowuje teatr miejski sensacyjną i bardzo dziś aktualną ze względu na wypadki w Rossyi sztukę Dymitra Mereżkowskiego w opracowaniu Tadeusza Konczyńskiego p. t.: „Car Aleksander I.“. Sztuka ta, rozgrywająca się pod sam koniec panowania Aleksandra I., wystawiona będzie w efektownej szacie scenicznej i z udziałem całego niemal personalu teatralnego. Rolę cara odtworzy p. Fritsche. „Car Aleksander I.“ grany będzie naprzemian z „Walcem“.

Repertuar Teatru Miejskiego.

We środę o godzinie 7 wieczorem „Lakme“, opera w 3 aktach Leona Delibesa, Występ Ady Sari-Szayerówney i Franciszka Bedlewicza. — We czwartek o godzinie 7 wieczorem „Księżniczka czardasza“, operetka w 3 aktach Emeryka Kalmana. — W piątek o godzinie 7 wieczorem (nowość) „Walc“, komedya w 3 aktach Jerzego Ruttkaya. — W sobotę o godzinie 3 po południu przedstawienie popularne „Szkoła“, sztuka w 4 aktach Zygmunta Kaweckiego. — W sobotę o godzinie 7 wieczorem „Żydówka“, opera w 5 aktach Halevy'ego. Występ J. Korolewicz-Waydowej, Bedlewicza, Manna i Tarnawskiego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Odznaczenia.

Wiedeń, 10 kwietnia. *Wiener Zeitung* ogłasza: Najj. Pan nadał, w uznaniu znakomitej i ofiarnej działalności w sanitarnej służbie pomocniczej wobec nieprzyjaciela, pielęgniarce ochotniczej, nauczycielce w Chodowicach koło Basiówki Helenie Dedurowicz i przełożonej Zgromadzenia Służebniczek Najśw. Maryi Panny w Rymanowie Monice Brandys złoty krzyż zasługi na wstędze medalu waleczności, a siostrom tego Zgromadzenia Rozalii Musze i Bazylii Bosak srebrny krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności; w uznaniu znakomitej, ofiarnej działalności w sanitarnej służbie pomocniczej w wojnie, Siostrom gr.-kat. Zgromadzenia Służebniczek Najświętszej Maryi Panny w Krystynopolu Dorunie Turczyniak i Eudokymie Wołoszyn srebrny krzyż zasługi na wstędze medalu waleczności; w uznaniu znakomitej służby w specyalnem użyciu, inspektorowi szkolnemu okręgowemu, przydzielonemu do komendy obwodowej w Busku, Franciszkowi Krzemienieckiemu, złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności.

Mianowania.

Wiedeń, 10 kwietnia. P. Minister sprawiedliwości zamianował notaryuszami kandydatów notaryalnych: Władysława Wacławowicza w Żabnie dla Żabna, Adama Świtlika w Rzeszowie dla Suchej, Juliana Janickiego w Radłowie dla Żmigrodu, Władysława Czerwińskiego w Krzeszowicach dla Wadowic, Józefa Porębę w Nowym Sączu dla Frysztaka, Wojciecha Glińskiego w Tarnowie dla Zakliczyna.

Nowy dyrektor Teatru Nadwornego.

Wiedeń, 10 kwietnia. Najj. Pan zamianował radcę ministeryalnego w Ministerstwie sprawiedliwości Milenkovica, dyrektorem Teatru Nadwornego i nadał mu równocześnie tytuł radcy Dworu.

Wyjazd ambasadora Penfielda.

Wiedeń, 10 kwietnia. Ambasador amerykański w Wiedniu, Penfield, w sobotę odjechał z Wiednia.

Zgon ks. Fryderyka Karola Pruskiego.

Berlin, 10 kwietnia. Według wiadomości, nadesłanej przez króla hiszpańskiego, ks. Fryderyk Karol, którego stan w ostatnim czasie poprawił się tak, iż miał być przeniesiony do lazaretu położonego dalej za frontem, zmarł w nocy z soboty na niedzielę skutkiem wewnętrznego krwotoku.

Zerwanie stosunków dyplomatycznych Austro-Węgier ze Stanami Zjednoczonymi.

Waszyngton, 10 kwietnia. Ambasador austro-węgierski zażądał paszportów.

Niemcy a Ameryka.

Havanna, 10 kwietnia. (*Havas*). Prezydent podpisał oświadczenie stanu wojennego z Niemcami. Słychać, że wydane będą zarządzenia w sprawie dwu okrętów niemieckich, internowanych w Cienfulegos i Sant-Jago.

Panama, 10 kwietnia. (*Reuter*). Prezydent Republiki podpisał proklamacyę zapewniającą Stanom Zjednoczonym pomoc w obronie kanału panamskiego. Prezydent odbierze *exequatur* wszystkim konsulom niemieckim. Niemieccy poddani mają być w razie sprzysiężenia aresztowani.

Lima, 10 kwietnia. (*Reuter*). Dzienniki omawiają przystąpienie Kuby do wojny i stanowisko Panamy i wyrażają zdanie, że fakty te łącznie ze zniszczeniem brazylijskiego okrętu przyspiesza czas, w którym Ameryka południowa będzie musiała powziąć formalne postanowienie wobec szkód spowodowanych przez Niemców. Opinia publiczna jest zaniepokojona wydarzeniami w Brazylii i zniszczeniem parowca „Parana“. W kołach politycznych omawiają postanowienie Kuby i stanowisko Panamy. Wielu jest zdania, że ten lub ów powód doprowadzi do tego, że Chile będzie się widziało spowodowane wziąć udział w walce przeciw Niemcom.

Rio de Janeiro, 10 kwietnia. (*Havas*). Storpedowanie parowca „Parana“ wywołało wielkie wzburzenie. Prasa domaga się natychmiastowego energicznego wkroczenia. — Prezydent zwołał Radę ministrów i oświadczył, że jest zdecydowany działać ze stanowczością, wymaganą przez godność narodową. Będzie on tylko tak długo czekał, aż zakończy się urzędowe stwierdzenie faktu.

Perpignan, 10 kwietnia. (*Havas*). Niemiecka łódź podwodna zatopiła amerykański parowiec w oddaleniu 20 mil od Banyuls sur mer.

Z ostatniej chwili.

Austro-węgierski biuletyn wojenny.

Wiedeń, 10 kwietnia. Urzędowo ogłaszają dnia 10 kwietnia:

(Wschodnia i włoska widownia wojny).

Nie zaszło nic szczególnego.

(Z południowo-wschodniego teatru wojny).

Na południe od jeziora Ochrida nasze podjazdy przywiodły kilku Francuzów z rowów nieprzyjacielskich.

Zastępca szefa sztabu gen.
v. Hoefer gen. por.

Odpowiedzialny redaktor:
ADAM KRECHOWIECKI.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:

W miejscu:

rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia)	**28** K
półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia)	**14** K
ćwierćrocznie (od 1 lipca do 30 września)	**7** K
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) . . .	**2·40** K

Zamiejscowa:

rocznie	**36** K — h
półrocznie	**18** K — h
ćwierćrocznie	**9** K — h
miesięcznie	**3** K — h

„Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie	**8** K
półrocznie	**4** K
ćwierćrocznie . . .	**2** K

Prenumeratorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca) otrzymają „Przewodnik Naukowy i Literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . .	**1** K **50** h
miesięczni . .	— K **60** h

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty, której bardzo nieznaczne podwyższenie, wynikło z konieczności, wskutek wielkiego podwyższenia cen druku i papieru.

OD REDAKCYI.

Utrzymanie felietonu *Gazety Lwowskiej* i jej działu literackiego na odpowiedniej wyżynie, a w tym celu gromadzenie pierwszorzędnych sił pisarskich, będzie jak dotąd tak i w r. 1917 usilnem staraniem redakcyi.

Obok imion znanych i zasłużonych, znajdą Czytelnicy nazwiska młodych a pełnych talentu pisarzy, których redakcya zawsze chętnie do współudziału zaprasza.

W felietonie zamieszczać również będziemy listy z Krakowa, Warszawy, Lublina, Wiednia i t. d.

DZIENNIK URZĘDOWY.

C. k. Namiestnictwo L. XVII./8839 (3837). Kraków, dnia 7 kwietnia 1917.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 31 marca do 7 kwietnia 1917.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Pryszczyca	Brzozów	Grabownica (1 zagr.), Harta (1 zagr.), Hroszówka (1 zagr.), Końskie (1 zagr.), Temeszów (1 zagr.), Witryłów (1 zagr.);
Pryszczyca	Dolina	Broszniów (5 zagr.), Ceniawa (1 zagr.), Cerkowna (12 zagr.), Duba (1 zagr.), Janówka (8 zagr.), Jasieniowiec (1 pastw.), Kniaziowskie (2 zagr.), Lisowice (27 zagr.), Olchówka (2 zagr.), Reszniate (1 pastw.), Stańkowce (12 zagr.), Strutyn niżny (12 zagr.), Strutyn wyżny (6 zagr. i 1 pastw.), Witwica (11 zagr.);
Pryszczyca	Drohobycz	Kropiwnik stary (16 zagr. i 1 pastw.);
Pryszczyca	Kałusz	Kałusz (6 zagr.);
Pryszczyca	Nisko	Kłyżów (1 zagr.), Nisko (4 zagr.), Pysznica (1 zagr.), Zarzecze (1 zagr.);
Pryszczyca	Pilzno	Błażkowa (2 zagr.), Zawadka (1 zagr.);
Pryszczyca	Przeworsk	Krzeczowice (1 zagr.), Mackówka (2 zagr.);
Pryszczyca	Rawa ruska	Poddubce (1 zagr.), Wierzbica (1 zagr.);
Pryszczyca	Sokal	Opulsko (1 zagr.), Piwoszczyzna (3 zagr.);
Pryszczyca	Stanisławów	Wiktorów (1 zagr.);
Pryszczyca	Stary Sambor	Berezów (1 zagr.), Grodowice (4 zagr.), Kobło stare (72 zagr.), Lenina wielka (4 zagr.), Straszewice (24 zagr.), Strzelbice (51 zagr.);
Pryszczyca	Turka	Sianki (10 zagr.):
Pryszczyca	Żółkiew	Pieczychwosty (3 zagr.), Żółkiew (1 zagr.), Żółtańce (1 zagr.);
Pryszczyca	Żydaczów	Stulsko (3 zagr.);
Szelestnica	Bóbrka	Wodniki (2 zagr.);
Szelestnica	Brzozów	Haczów (1 zagr.);
Szelestnica	Przemyśl	Stubno (1 zagr.);
Szelestnica	Turka	Boberka (1 zagr.);
Nosacizna	Biała	Osiek (1 zagr.);
Nosacizna	Bóbrka	Chodorów (1 zagr.), Suchrów (1 zagr.);
Nosacizna	Brzeżany	Raj (1 zagr.);
Nosacizna	Brzozów	Harta (1 zagr.) Jasionów (1 zagr.);
Nosacizna	Dobromil	Komarowice (1 zagr.), Trzcianiec (1 zagr.);
Nosacizna	Drohobycz	Hubicze (2 zagr.);
Nosacizna	Gorlice	Uście ruskie (1 zagr.);
Nosacizna	Jarosław	Boratyn (1 zagr.);
Nosacizna	Krosno	Iwonicz (2 zagr.);
Nosacizna	Rawa	Korczów (1 zagr.), Ostobuż (1 zagr.);
Nosacizna	Rzeszów	Przewrotne (1 zagr.);
Nosacizna	Sanok	Pisarowce (1 zagr.),;
Nosacizna	Sokal	Tudorkowice (1 zagr.);
Świerzb u koni	Bóbrka	Bakowce (6 zagr.), Bryńce cerkiewne (1 zagr.), Chodorów (9 zagr.), Czartorya (2 zagr.), Czyżyce (1 zagr.), Dobrowlany (1 zagr.), Duliby (9 zagr.), Dziowiętniki (1 zagr.), Horodyszcze cetnarskie (3 zagr.), Hrusiatycze (2 zagr.), Koeurów (3 zagr.), Laszki dolne (2 zagr.), Laszki górne (3 zagr.), Leszczyn (1 zagr.), Łanki małe (3 zagr.), Nowosielce (4 zagr.), Ostrów (2 zagr.), Ottyniowice (1 zagr.), Repechów (3 zagr.), Ruda (1 zagr.), Sokołówka (2 zagr.), Stańkowce (1 zagr.), Strzeliska nowe (8 zagr.), Wierzbica (2 zagr.), Wodniki (2 zagr.), Wołczatycze (5 zagr.), Wybranówka (2 zagr.), Żabokruki (1 zagr.);
Świerzb u koni	Bochnia	Bochnia (1 zagr.), Dąbrowa (1 zagr.);
Świerzb u koni	Brzesko	Dębno (1 zagr.), Lusławice (3 zagr.), Niedzieliska (3 zagr.), Słona (1 zagr.);
Świerzb u koni	Brzozów	Blizne (1 zagr.), Domaradz (2 zagr.), Humniska (3 zagr.), Jasienica (2 zagr.), Izdebki (2 zagr.), Pawłokoma (1 zagr.), Trześniów (1 zagr.);
Świerzb u koni	Chrzanów	Ostrężnica (1 zagr.), Płaza (1 zagr.);
Świerzb u koni	Cieszanów	Chotylub (1 zagr.), Dąbrowa (1 zagr.), Freifeld (1 zagr.), Niemstów (1 zagr.), Sucha wola (4 zagr.);
Świerzb u koni	Dąbrowa	Gorzyce (1 zagr.), Grądy (2 zagr.), Lipiny (3 zagr.), Mędrzechów (1 zagr.), Podborze (1 zagr.), Słupiec (1 zagr.), Targowisko (2 zagr.):
Świerzb u koni	Dobromil	Komarowice (1 zagr.), Trzcianiec (1 zagr.);
Świerzb u koni	Dolina	Bełejów (2 zagr.), Dolina (15 zagr.), Engelsberg (1 zagr.), Lolin (2 zagr.), Mizuń stary (10 zagr.), Rypne (1 zagr.), Seneczów (2 zagr.), Tiapcze (4 zagr.), Wełdziż (2 zagr.), Witwica (1 zagr.), Wola Zaderewacka (2 zagr), Wołoska wieś (1 zagr.), Zaderewacz (2 zagr.);
Świerzb u koni	Drohobycz	Bania kotowska (3 zagr.), Dereżyce (2 zagr.), Gassendorf (1 zagr.), Hubicze (6 zagr.), Lipowiec (5 zagr.), Nahujowice (7 zagr.), Rabczyce (3 zagr.), Schodnica (8 zagr.);
Świerzb u koni	Gorlice	Biesna (1 zagr.) Sękowa (1 zagr.), Siary (1 zagr.);
Świerzb u koni	Gródek Jag.	Bratkowice (1 zagr.), Dobrzany (1 zagr.), Domażyr (1 zagr.) Kiernica (2 zagr.), Lubień wielki (12 zagr.), Malczyce (2 zagr.), Milatyn (2 zagr.), Mszana (7 zagr.), Rodatycze (1 zagr.), Stawki (1 zagr.), Wielkopole (1 zagr.), Wiszenka (2 zagr.), Wroców (1 zagr.), Zaszkowice (1 zagr.);
Świerzb u koni	Grybów	Bogoniowice (1 zagr.), Bruśnik (1 zagr.), Ciężkowice (1 zagr.), Izby (1 zagr.), Piorunka (1 zagr.), Siekierczyna (1 zagr.);
Świerzb u koni	Jarosław	Cieszacin Mały (1 zagr.), Cząstkowice (1 zagr.), Jankowice (1 zagr.), Jodłówka (1 zagr.), Hawłowice (2 zagr.), Kaszyce (1 zagr.), Laszki (1 zagr.) Nowa grobla (1 zagr.). Piskorowice (1 zagr.), Rudołowice (4 zagr.), Skołoszów (2 zagr.), Sośnica (1 zagr.), Wysocko (1 zagr.), Zamojśce (2 zagr.), Zarzecze (4 zagr);
Świerzb u koni	Jasło	Grab (1 zagr.), Żmigród nowy (1 zagr.);
Świerzb u koni	Jaworów	Berdychów (2 zagr.), Bonów (12 zagr.), Kochanówka (1 zagr.);
Świerzb u koni	Kałusz	Cheein (2 zagr.). Dołpotów (1 zagr.), Kadobna (5 zagr.), Kałusz (5 zagr.), Mościska (4 zagr.), Nowy Kałusz (3 zagr.), Niegowce (3 zagr.), Pojło (1 zagr.), Przewoziec (1 zagr.), Słoboda Równiańska (2 zagr.), Ugartsthal (1 zagr.), Wierzchnia (2 zagr.), Zawój (1 zagr.);
Świerzb u koni	Kamionka str.	Adamy (1 zagr.), Berbeki (1 zagr.), Milatyn nowy (1 zagr.), Pobużany (1 zagr.), Spas (1 zagr.), Tadanie (1 zagr.), Wierzblany (2 zagr.);
Świerzb u koni	Kolbuszowa	Brzezówka (1 zagr.), Kolbuszowa górna (2 zagr.), Majdan (1 zagr.), Bożołów (1 zagr.), Trzebuska (2 zagr.), Werynia (1 zagr.);
Świerzb u koni	Kraków	Balice (1 zagr.), Karniowice (1 zagr.), Krzesławice (1 zagr.), Prądnik biały (1 zagr.), Witkowice (3 zagr.), Wróżenice (3 zagr.);
Świerzb u koni	Krosno	Chlebna (1 zagr.), Mszana (1 zagr.), Równe (1 zagr.);
Świerzb u koni	Lisko	Balnica (2 zagr.), Berehy dolne (1 zagr.), Daszówka (7 zagr.), Dołżyca (3 zagr.), Habkowce (1 zagr.), Jaworzec (1 zagr.), Łopienka (1 zagr.), Polana (4 zagr.), Smerek (1 zagr.), Stężnica (3 zagr.);
Świerzb u koni	Lwów	Czyszki (7 zagr.), Einsiedel (2 zagr.), Kozice (1 zagr.), Mostki (2 zagr.), Pikułowice (1 zagr.), Popielany (2 zagr.), Rudańce (1 zagr.), Rzęsna polska (3 zagr.), Zapytów (3 zagr.), Zydatycze (1 zagr.);
Świerzb u koni	Mielec	Borowa (1 zagr.), Brzyście (1 zagr.), Chorzelów (2 zagr.), Chrząstów (1 zagr.), Grzybów (1 zagr.), Kliszów (1 zagr.), Łączki brzeskie (1 zagr.), Mielec (1 zagr.), Podborze (1 zagr.), Przecław (4 zagr.), Przykop (1 zagr.), Ruda (3 zagr.), Sadkowa góra (1 zagr.), Tuszyma (2 zagr.), Tuszów narodowy (2 zagr.), Złotniki (1 zagr.), [illegible] (1 zagr.);
Świerzb u koni	Mościska	Dołhomościska (6 zagr.), Krysowice (6 zagr.), Lacka wola (4 zagr.), Radochonce (10 zagr.) Rzadkowice (1 zagr.), Tuligłowy (3 zagr.);
Świerzb u koni	Nisko	Korabina (1 zagr.), Nart nowy (1 zagr.), Pysznica (3 zagr.), Rudnik (1 zagr.), Stróża ([illegible] zagr.);

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Świerzb u koni	Nowy Sącz	Biegonice (1 zagr.), Jelna (1 zagr.), Nawojowa (1 zagr.), Podrzecze (1 zagr.), Zaleśnikowa (1 zagr.);
	Oświęcim	Grojec (1 zagr.);
	Pilzno	Błażkowa (1 zagr.), Gorzejowa (1 zagr.);
	Podgórze	Piaski wielkie (1 zagr.). Skawina (1 zagr.);
	Przemyśl	Aksmanice (1 zagr.), Bachów (1 zagr.), Hnatkowice (1 zagr.), Tarnawce (4 zagr.), Żurawica (1 zagr.);
	Przemyślany	Baczów (2 zagr.), Błotnia (16 zagr.) Borszów (5 zagr.), Chlebowice świrskie (4 zagr.), Czupernosów (1 zagr.), Dobrzanica (4 zagr.), Gliniany (7 zagr.), Korzelice (2 zagr.), Kurowice (1 zagr.), Meryszczów (1 zagr.), Ostałowice (11 zagr.), Plenników (1 zagr.), Pniatyn (2 zagr.), Przemyślany (1 zagr.), Turkocin (2 zagr.), Uniów (2 zagr.), Wiśniowczyk (7 zagr.), Wojciechowice (2 zagr.), Zędowice (1 zagr.);
	Przeworsk	Dębów (1 zagr.), Gać (2 zagr.), Gniewczyna łańcucka (3 zagr.), Gniewczyna Tryniecka (1 zagr.), Gorliczyna (1 zagr.), Grzęska (1 zagr.), Krzeczowice (1 zagr.), Łopuszka mała (1 zagr.), Łopuszka wielka (1 zagr.), Markowa (6 zagr.), Nowosielce (4 zagr.), Ostrów (1 zagr.), Sietesz (1 zagr.), Tarnawka (1 zagr.), Tryńcza (4 zagr.);
	Radziechów	Dmytrów (2 zagr.), Ruda brodzka (1 zagr);
	Rawa ruska	Machnów (1 zagr.). Nowosiółki kardynalskie (6 zagr.), Werchrata (6 zagr.), Żurawce (3 zagr.);
	Rohatyn	Demianów (10 zagr.), Firlejów (2 zagr.), Hrehorów (4 zagr,), Kołokolin (2 zagr.), Koniuszki (2 zagr.), Mełna (1 zagr.), Podmichałowce (4 zagr.), Pomonięta (2 zagr.), Psary (1 zagr.), Ruzdźwiany (1 zagr.), Wasiuczyn (1 zagr.), Wiszniów (2 zagr.), Wyspa (2 zagr.), Zagórze Knihinickie (7 zagr.);
	Ropczyce	Korzeniów (1 zagr.), Lubzina (1 zagr.), Niedźwiada (1 zagr.), Ocieka (1 zagr.), Sielec (1 zagr.);
	Rudki	Czajkowice (1 zagr.), Czernichów (1 zagr.), Koniuszki siemianowskie (2 zagr.), Kupnowice stare (3 zagr.), Nowosiółki gościnne (6 zagr.), Pohorce (3 zagr.);
	Rzeszów	Bratkowice (3 zagr.), Budy (1 zagr.), Hyżne (1 zagr.), Krasne (2 zagr.), Malawa (1 zagr.), Trzebownisko (1 zagr.);
	Sambor	Kolczyce szlacheckie (5 zagr.), Rajtarowice (3 zagr.). Rakowa (1 zagr.);
	Sanok	Długie (1 zagr.), Posada dolna (6 zagr.), Posada Zarszyńska (1 zagr.);
	Skole	Chaszczowanie (1 zagr.), Hutar (3 zagr.), Korostów (2 zagr.), Kruszelnica rustykalna (3 zagr.), Skole (2 zagr.), Stynawa niżna (3 zagr.), Stynawa wyżna (6 zagr.), Synowódzko wyżne (18 zagr.), Truhanów (1 zagr.), Tuchla (1 zagr.), Tucholka (1 zagr.), Wołosianka (1 zagr.);
	Sokal	Bobiatyn (3 zagr.), Boratyn (4 zagr.), Budynin (9 zagr.), Byszów (1 zagr.), Chorobrów (4 zagr.), Cieląż (1 zagr.), Dobraczyn (2 zagr.), Dłużniów (1 zagr.), Horodyszcze waręskie (1 zagr.), Hulcze (2 zagr.), Jastrzębica (15 zagr.), Kościaszyn (1 zagr.), Kuliczków (1 zagr.), Łubów (5 zagr.), Mianowice (3 zagr.), Oserdów (9 zagr.), Perwiatycze (2 zagr.), Sadwańce (7 zagr.), Rusin (1 zagr.), Sokal (5 zagr.), Spasów (1 zagr.), Switarzów (1 zagr.), Szmitków (4 zagr.), Tartakowiec (1 zagr.), Tudorkowice (11 zagr.), Waręż wieś (4 zagr.). Wyżłów (3 zagr.) Uhrynów (1 zagr.), Żniatyn (3 zagr.), Żuzel (1 zagr.);
	Stary Sambor	Błozew górna (5 zagr.), Gałówka (4 zagr.), Grąziowa (1 zagr.), Ławrów (1 zagr.), Mszaniec (2 zagr.), Potok wielki (4 zagr.), Stara ropa (1 zagr.), Stary Sambor (6 zagr.), Wołcza dolna (1 zagr.);
	Stryj	Bratkowce (2 zagr.), Brygidyn (4 zagr.), Chodowice (1 zagr.), Daszawa (9 zagr.), Dołhołuka (2 zagr.), Falisz (2 zagr.), Grabowiec stryjski (4 zagr.). Kawczykąt (6 zagr.), Koniuchów (1 zagr.), Lisiatycze (4 zagr.), Monasterzec (1 zagr.), Nieżuchów (2 zagr.), Pukienicze (3 zagr.), Siechów (2 zagr.), Siemiginów (5 zagr.), Stryhańce (7 zagr.), Strzałków (4 zagr.) Uhersko (3 zagr.), Wownia (5 zagr.), Zulin (1 zagr.);
	Strzyżów	Szufnarowa (1 zagr.), Wyżne (1 zagr.);
	Tarnobrzeg	Chwałowice (1 zagr.), Grębów (4 zagr.), Jastkowice (1 zagr.), Orzechów (1 zagr.), Radomyśl (1 zagr.). Skowierzyn (8 zagr.), Zakrzów (7 zagr.), Zaleszany (5 zagr.);
	Tarnów	Gromnik (1 zagr.), Janowice (5 zagr.), Joniny (1 zagr.), Kowalowy (1 zagr.), Rzepiennik Partyń (4 zagr.), Rzuchowa (1 zagr.), Siedlec (1 zagr.)
	Turka	Borynia (8 zagr.), Butelka niżna (12 zagr.), Husne Wyżne (1 zagr.), Jasienica zamkowa (1 zagr.), Jawora (1 zagr.), Komarniki (6 zagr.), Libochora (6 zagr.), Łosiniec (2 zagr.), Matków (3 zagr.), Mochnate (4 zagr.), Sokoliki (2 zagr.), Tarnawa niżna (6 zagr.), Tarnawa wyżna (1 zagr.), Tureczki wyżne (1 zagr.), Wysocko niżne (3 zagr.). Wysocko wyżne (8 zagr.);
	Wadowice	Nidek (1 zagr.), Wieprz (1 zagr.);
Świerzb u koni	Wieliczka	Janowice (1 zagr.);
	Złoczów	Ladzkie małe (1 zagr.), Olszanica (1 zagr.), Szpiklosy (1 zagr.);
	Żółkiew	Hrebeńce (1 zagr.), Kłodzienko (2 zagr.), Lipina (2 zagr.), Macoszyn (4 zagr.), Mokrotyn wieś (3 zagr.). Mosty wielkie (3 zagr.), Soposzyn (1 zagr.), Stanisłówka (1 zagr.), Turynka (2 zagr.), Zameczek (1 zagr.), (Żółtańce 3 zagr.), Żółkiew (2 zagr.)
	Żydaczów	Brzezina (1 zagr.), Lachowice podróżne (1 zagr.), Żyrawa (1 zagr.);
	Kraków Miasto	Dzielnica III. (1 zagr.);
Wścieklizna	Dąbrowa	Hubenice;
Pomór świń	Bochnia	Chrość (1 zagr.);
	Gródek	Suchowola (10 zagr.);
	Jarosław	Nienowice (10 zagr.);
	Sokal	Bełz (3 zagr.), Byszów (9 zagr.), Chorobrów (5 zagr.), Dobraczyn (10 zagr.), Hatowice (10 zagr.), Jastrzębica (3 zagr.), Krystynopol (3 zagr.), Kuliczków (7 zagr.), Leszczatów (18 zagr.), Łubów (12 zagr.), Moszków (15 zagr.), Opulsko (9 zagr.), Perespa (43 zagr.), Rożdżałów (1 zagr.), Sokal (42 zagr.), Switarzów (6 zagr.), Waręż wieś (21 zagr.). Zboiska (4 zagr.);
	Żółkiew	Lubella (25 zagr.), Przystań (10 zagr.). Wola wysocka (10 zagr.), Żółkiew (6 zagr.);
	Kraków Miasto	Dzielnica XX. (1 zagr.);
Różyca świń	Chrzanów	Paczołtowice (1 zagr.);
	Rawa ruska	Michałówka (10 zagr.).

W granicznym obszarze pozostającym pod zarządem c. i k. wojskowego generalnego Gubernatorstwa w Lublinie panują następujące epizoocye:

a) **pryszczyca** w obwodach: Biłgoraj (2 miejsc.), Jędrzejów (1 miejsc.), Krasnostaw (18 miejsc.), Lublin 1 miejsc.);

b) **wąglik** w obwodach: Biłgoraj (2 miejsc.), Chełm (1 miejsc.);

c) **nosacizna** w obwodach: Chełm (5 miejsc.), Janów (1 miejsc.), Jędrzejów (4 miejsc.), Kielce (3 miejsc.), Kozienice (9 miejsc.), Krasnostaw (13 miejsc.), Lubartów (5 miejsc.), Lublin (5 miejsc.), Miechów (5 miejsc.), Nowy Radomsk (7 miejsc.), Opatów (7 miejsc.), Opocno (1 miejsc.), Pińczów (1 miejsc.), Piotrków (5 miejsc.), Puławy (1 miejsc.), Radom (2 miejsc.), Sandomierz (9 miejsc.), Tomaszów (8 miejsc.), Wierzbnik (4 miejsc.), Włoszczowa (4 miejsc.);

d) **świerzb u koni** w obwodach: Biłgoraj (12 miejsc.), Busk (15 miejsc.), Chełm (16 miejsc.), Dąbrowa (6 miejsc.), Hrubieszów (1 miejsc.), Janów (8 miejsc.), Jędrzejów (35 miejsc.), Kielce (4 miejsc.), Końsk (1 miejsc.), Kozienice (1 miejsc.), Krasnostaw (28 miejsc.), Lublin (120 miejsc.), Lubartów (72 miejsc.), Miechów (73 miejsc.), Noworadomsk (11 miejsc.), Olkusz (9 miejsc.), Opatów (6 miejsc.), Opoczno (8 miejsc.), Pińczów (10 miejsc.), Piotrków (14 miejsc.), Puławy (18 miejsc.), Radom (9 miejsc.), Sandomierz (18 miejsc.), Tomaszów (12 miejsc), Wierzbnik (6 miejsc), Włoszczowa (14 miejsc.), Zamość (15 miejsc.);

e) **wścieklizna** w obwodach: Janów (2 miejsc.), Lubartów (1 miejsc.), Lublin (3 miejsc.), Noworadomsk (1 miejsc.), Opatów (2 miejsc.), Puławy (1 miejsc.), Tomaszów (1 miejsc.);

f) **pomór świń** w obwodach: Kozienice (1 miejsc.), Opoczno (1 miejsc.), Piotrków (1 miejsc.), Radom (1 miejsc.);

g) **różyca świń** w obwodach: Janów (1 miejsc.), Noworadomsk (1 miejsc.), Piotrków (1 miejsc.), Puławy (4 miejsc.), Włoszczowa (1 miejsc.); (1433)

Ns. 3804/17 (2). Przeciw Grzegorzowi Orobczukowi, pospolitakowi c. i k. 95 pułku piechoty, z Latacza ad Zaleszczyki, lat 34, religii gr. kat., ogrodnikowi, zawisła w Sądzie c. i k. 11 Dywizyi piechoty do K. 66/17 sprawa karna o popełnioną dnia 26 stycznia 1917 zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela z § 183 u. k. w., o którą jest on silnie podejrzany.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. — Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Edmunda Wolkena.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 24 marca 1917. (1412)

Obwieszczenie

c. k. galicyjskiego Namiestnictwa z 4 kwietnia 1917 L. 8177/3523/XVII. w sprawie wprowadzania zwierząt i produktów zwierzęcych z Bośni i Herzegowiny.

Ze względu na obecny stan chorób stadnych w Bośnii i Herzegowinie c. k. Namiestnictwo, uchylając swe obwieszczenie z dnia 2 marca 1917 L. 5306/2123/XVII. zarządza na podstawie reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z 23 marca 1917 L. 13 239 względem wprowadzania zwierząt z Bośnii i Herzegowiny co następuje, a mianowicie, z powodu panującego pomoru świń zakazuje się wprowadzania świń z powiatów: Gracanica, Krupa, Mostar obszar wiejski, Sanskimost i Sarajevo.

Pod względem wprowadzania bitych świń w stanie niepoćwiartowanym, obowiązują nadal dotychczasowe przepisy.

Przekroczenia niniejszego obwieszczenia karane będą według ustawy z 6 sierpnia 1909 Dz. p. p. L. 177 przy zastosowaniu przepisów §§ 71, 72 i 73 tej ustawy, oraz odnośnego rozporządzenia wykonawczego.

To podaje się do powszechnej wiadomości.

C. k Namiestnictwo. (1432)

C. II. 39/17 (1). Przeciw Chaimowi Ozyaszowi Ederowi i Chanie Laufer zam. Eder. których miejsce pobytu jest nieznane wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Berischa Kartagenera z Sokołowa skargę o 600 kor. Na podstawie skargi wyznaczono ustną rozprawę na dzień 19 kwietnia 1917, na godzinę 9 biuro Nr. 19. Celem strzeżenia praw Chaima Ozyasza Edera i Chany Eder ustanawia się p. Schaję Weinmanna kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Chaima Ozyasza Edera i Chanę Laufer zam. Eder w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki się oni w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokołów, dnia 3 kwietnia 1917. (1428)

L. 201. Dr. Hersch Askenazy wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Sanoku.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Przemyśl, dnia 19 marca 1917. (1426)

Ns. 3797/17 (2). Petro Derewnianka z Nakwaszy, powiat Brody. lat 28, religii gr. kat., jest według dochodzeń c. i k. Sądu wojskowego silnie podejrzany o zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. — Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Samuela Pohla.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 17 marca 1917. (1416)

Ns. 3798/17 (2). Stefan Diduch z Wietlina, lat 25, religii gr. kat., jest według dochodzeń c. i k. Sądu wojskowego silnie podejrzany o zbrodnię przeciw sile wojennej Państwa.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. — Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Emila Parnasa.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 17 marca 1917. (1415)

Ns. 3799/17 (2). Hryńko Iwanusa z Hujcza, powiat Rawa ruska, religii gr. kat., jest według dochodzeń c. i k. Sądu wojskowego silnie podejrzany o zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. — Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Wilhelma Rotha.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 17 marca 1917. (1419)

Ns. II. 705/17 (2). C. k. Sąd krajowy karny w Krakowie postanowił po wysłuchaniu c. k. Prokuratora Państwa na żądanie Sądu c. i k. Komendy 12 dywizyi piechoty z dnia 8 lutego 1917 L. K. 949/17 zezwolić w myśl § 2 Ces. rozp. z 9 czerwca 1915 L. 156 Dz. p. p. celem zabezpieczenia roszczenia Państwa do zwrotu szkody zrządzonej czynem zbrodniczym bezpośrednio i pośrednio i zadosyć uczynieniu za naruszenie prawa zajęcia ruchomego i nieruchomego w Austryi położonego majątku Franciszka Kiecia ur. w Krzycu powiat Tarnów w r. 1898 tam przynależnego, stanu wolnego, syna Piotra i Agnieszki, pospolitaka 57 pp. właściciela 1 morga gruntu w Krzycu. Przeciw Franciszkowi Kieciowi wdrożył c. k. Sąd Komendy 12 dywizyi piechoty postępowanie karne z powodu zbrodni dezercyi do nieprzyjaciela. Z przeprowadzonych przez tenże sąd dochodzeń okazuje się, że Franciszek Kieć pełniąc 16 grudnia 1916 na Węgrzech w okolicy Marmarosz szigeth służbę straży polowej zbiegł nad ranem ze swego posterunku a ślady na śniegu prowadziły w stronę lasu w kierunku stanowisk nieprzyjacielskich. Wobec tego zachodzi uzasadnione podejrzenie, że Franciszek Kieć dopuścił się wzmiankowanej zbrodni, a tem samem zaistniały warunki wydania zarządzenia po myśli § 2 powołanego Ces. rozp.

C. k. Sąd krajowy karny, Senat II,

Kraków, dnia 30 marca 1917. (1425)

Ns. 3800/17 (2). Aleksander Rybaczuk ze Szczurowic pow. Brody rel. gr. kat. rolnik z zawodu jest według dochodzeń c. k. Sądu wojskowego silnie podejrzany o zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela i zbrodnię przeciw sile wojennej Państwa.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. — Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Juliusza Teichera.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 17 marca 1917. (1420)

Licytacye.

E. XIV 13/17 (9). Na wniosek Rozalii Isenbergowej jako strony egzekwującej, odbędzie się dnia 10 maja 1917 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 44 II. piętro w tut. Sądzie przy ulicy św. Jana Nr. 22, licytacya realności lwh. 561 ks. gr. gm. Kraków Dz. VIII., składającej się z parceli lkat. 370/6 obszaru 186·90 m. kw., na której stoi trzypiętrowa kamienica. Wartość szacunkowa tej realności 73034 kor. 81 hal. Najniższa oferta 36567 kor. 40 hal. Do realności tej należą jako przynależności sześć spiżarek z drzwiami i półkami oszacowane na 300 kor. Poniżej najniższej oferty [illegible] daż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddział XIV.

Kraków, 12 marca 1917. (1447 1—3)

Konkursa.

L. W. 126.719/917. (1434)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dwóch ewentualnie trzech wsparć dożywotnich z fundacyi ś. p. dr. Tytusa Przesmyckiego w rocznej wysokości po 600 kor. ogłasza się niniejszem konkurs.

Wsparcie to przeznaczone jest dla jednego z takich starców i kalek narodowości polskiej, którzy w służbie sprawy narodowej polskiej poświęcali życie i mienie, w jakikolwiek sposób służyli sprawie narodowej i na starość bez przytułku zostają.

Wydział krajowy może zamiast wypłacania takiego wsparcia gotówką do rąk osoby uprawnionej zapewnić jej utrzymanie w przytulisku dla takich osób założonem, wypłacając wsparcie do rąk zarządu przytuliska.

Podania należy wnosić do Wydziału krajowego na ręce Biura Wydziału krajowego we Lwowie najpóźniej do dnia 25-go kwietnia r. b. i załączyć metrykę chrztu i świadectwo ubóstwa, tudzież dowody wykazujące powyżej podane warunki.

Wszystkie pisma polskie uprasza się o bezpłatne zamieszczenie niniejszego ogłoszenia.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

W Białej, dnia 30 marca 1917.

L. W. 126.475. (1431)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady adjunkta II. klasy przy Archiwum krajowem aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie rozpisuje się niniejszem konkurs.

Do tej posady przywiązana jest płaca w kwocie 2200 kor. i dodatek aktywalny w kwocie 768 kor. rocznie, a nadto prawo do czterech dodatków trzyletnich po 200 kor. rocznie.

Wymieniona posada nadana będzie na razie prowizorycznie, stabilizacya zaś nastąpi po upływie roku, jeżeli mianowany prowizorycznie urzędnik odpowie wszelkim wymaganiom służby.

Osoby ubiegające się o tę posadę winny wykazać się stopniem naukowym (doktoratem) z prawa lub filozofii. — Pierwszeństwo będą mieli kandydaci, którzy odznaczyli się pracami naukowemi z zakresu historyi polskiej lub historyi prawa polskiego.

Podania zaopatrzone w metrykę chrztu, a względnie w metrykę urodzenia wnieść należy do Wydziału krajowego w terminie do dnia 1 maja 1917 r.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Biała, 4 kwietnia 1917.

Spadki.

A. 93/10. Edykt z wezwaniem diezdzica, którego pobyt jest niewiadomy. — C. k. Sąd powiatowy w Żydaczowie ogłasza, że dnia 7 maja 1910 w Żydaczowie zmarła Chańcia Rosenmann recte Druck. Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Perli Rosenmann recte Druck nie jest znane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem c. k notaryuszem Kazimierzem Piątkiewiczem w Żydaczowie ustanowionym dla nieobecnej Perli Rosenmann recte Druck. (1405 2—3)

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żydaczów, dnia 7 stycznia 1917.

Amortyzacye.

T. IV. 3/17 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Klimczak właściwie Klimczyk, ur. w r. 1843, syn Jana i Maryi w Bulowicach, wstąpił w r. 1863 w szeregi powstańców polskich i od tego czasu nie dał o sobie żadnej wiadomości. — Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 1 ustawy cywilnej, przeto wdraża się na prośbę jego małoletnich spadkobierców, zastąpionych przez Franciszka Wierońskiego, postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p Janowi Dubielowi w Bulowicach wiadomości o powyż wymienionym. — Jana Klimczyka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życ n. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 kwietnia 1918 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, 23 lutego 1917. (1376 3—3)

T. 6/17. Na wniosek Cyli Schwarz, prywatyzującej we Lwowie, ul. Furmańska l. 9, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo u przechowawcy Psachego Katza w Radziechowie w czasie inwazyi zagubionego weksla z daty Radziechów dnia 25 marca 1914 na sumę 400 kor. opiewającego w sześć miesięcy od daty w Radziechowie płatnego przez proszącą Cylę Schwarz wystawionego, a przez Nachmana Kleinera kupca w Radziechowie akceptowanego. Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksel ten na ponowny wniosek za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Złoczów, 10 lutego 1917. (1406 2—3)

T. 3/17. На внесене Юлїяна Полошиновича розписує ся едикт що до пропавших книжочок вкладкових Товариства взаїнного кредиту Бескид з Сяноцї Ч. 2720 на 2000 кор., Ч. 2795 на 1000 кор. і Ч. 2641 на 1000 кор. на імя Юлїяна Полошиновича виставлених. Посїдателя взиває ся, щоби до 6 місяцїв від первого оголошеня едикту в судї єї показав, также інші інтересовані мають свої заміти до зуду внезти, бо в противним случаю по упливі того речинця тї книжочки булиби узнані за безсильні.

Ц. к. Суд окружний, Вiддїл IV.

Сянік, 23 лютого 1917. (1325 3—3)

Kuratele.

L. 12/16 (11). Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Ts. uchwałą z dnia 30 grudnia 1916 L. 12/16 (9) uznano Maryę Płytycz, żonę Michała ze Starejropy, jako pozbawioną własnowolności wskutek marnotrawstwa. Kuratorem ustanowiono Katarzynę Fedak, żonę Stefana, gospodynię w Starejropie. (1323 2—3)

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Starasól, dnia 24 lutego 1917.

P. XVI. 9/17 (7). Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwała c. k. sądu tutejszego z 2 grudnia 1916 L. XVI. 44/16 (3) pozbawiono całkowicie własnowolności Klarę z Freylichów Kahan, żonę kupca, zamieszkałą poprzednio w Krakowie, ul. Dietla l. 33, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Babettę Freylich z Krakowa, ul. Dietla l. 33.

C. k. Sąd powiatowy cyw. Oddział XVI.

Kraków, 8 marca 1917. (1348 2—3)

Doniesienia prywatne.

L. 545/17. (1400 2—3)

WEZWANIE.

Wydział Rady powiatowej w Starym Samborze powołuje pana Maurycego Winogrodzkiego, b. kontrolora swego — do objęcia urzędowania w przeciągu dni czternastu.

Nie usprawiedliwione ociąganie się pociągnie za sobą wdrożenie dochodzenia dyscyplinarnego i usunięcie z urzędu.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Stary Sambor, 4 kwietnia 1917.

Sekretarz: Dychdalewicz m. p. Za prezesa: Sozański m. p.

L. 828/17. (1440 1—3)

Ogłoszenie.

Podaje się do powszechnej wiadomości, że preliminarz Reprezentacyi powiatu kałuskiego na r. 1917 został z dniem dzisiejszym wyłożony w biurze tutejszego Wydziału powiatowego do wolnego przeględu przez opodatkowanych w godzinach urzędowych.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Kałusz, 5 kwietnia 1917.

Prezes: Poluszyński m. p.

Z drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 12.